Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 14 KWIETNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 103

Wulkany w Ameryce zieją ogniem

Cztery państwa zasypane żwirem pomeksowym. — Zbiory pszenicy całkowicie zniszczone

Uczeni zapowiadają trzęsienie ziemi.

Nowy Jork, 13 kwietnia.
(Telegram własny)

Katastrofa wulkaniczna w Południowej Ameryce objęła cztery republiki, mianowicie: **Argentynę, Chile i Urugwaj.** Państwa te są zasypane przez popiół, pomieszany z parowatym żwirem pomeksowym. Wysokość warstwy waha się od kilkunastu centymetrów do jednego metra. Miejscami powstały tak wysokie zaspy, że pociągi grzęzną w sybkim żwirze, **wskutek czego komunikacja kolejowa w kilku prowincjach Argentyny oraz w Środkowem Chile jest niemal całkowicie przerwana.**

Działalność wulkaniczna zmniejszyła się nieco w ostatnich 12 godzin. Jednakże wszystkie wulkany są jeszcze czynne.

Dwie eskadry samolotowe, wysłane przez rząd chilijski na zbadanie sytuacji zawróciły z drogi, gdyż gęsty dym uniemożliwił im dotarcie do terenów wulkanicznych. Jednemu tylko lotnikowi udało się przebić przez chmury dymowe. Lotnik ten w ciągu godziny latał nad wulkanami Descabezado Grande i Descabezado Chico. Udało mu się ustalić, że z krateru pierwszego wulkanu co pół minuty wylatuje słup ognia, oraz że są wyrzucane w powietrze olbrzymie bloki rozrzażonych skał, które następnie z hukiem pękają na wysokości kilkudziesięciu metrów. Z krateru Descabazado Chico wydobywają się bez **przerwy płomienie. Inne wulkany zieją dymem, wyrzucając snopy popiołu.**

Nowy Jork, 13 kwietnia.

W Chile odczuto nowe bardzo silne wstrząsy podziemne. Wulkany w dalszym ciągu zieją ogniem, jednakże wyrzucają mniej popiołu, niż w dniu poprzednim. Niepokojąco przedstawia się fakt, że działalność wulkanów jest skoordynowana, a nawet tak odległe kratery, jak w Patagonji, niejako „współpracują" z kraterami w głównym łańcuchu Kordyljerów.

Wulkan Talca wyrzuca **lekki popiół koloru białego, podczas gdy inne zieją popiołem szarym.** Wczoraj rozpoczął działać wygasły wulkan Domoyo. **Szereg wiosek znikło z powierzchni ziemi. Ludność ucieka w panice tem większej, że ścigają ją stale trujące gazy.**

Lekarze, którzy mieli do czynienia z osobami zatrutemi przez gazy wulkaniczne, stwierdzają, że stan ich naogół jest groźny. Chorzy plują krwią. Niejednokrotnie osoby zatrute, po wydostaniu się . świeże powietrze, padają nagle trupem. Działanie gazów wulkanicznych jest zbliżone do zatrucia gazami, używanemi podczas wojny.

Miasta argentyńskie Malargue i San Rafael wyludniły się całkowicie. Z okolicznych wsi ludność również pouciekała. Do Malargue przybył pierwszy oddział ratowniczy w maskach przeciwgazowych. **Wynoszenie trupów i zatrutych jest ogromnie utrudnione ze względu na wielkie zaspy żwiru.**

W Ameryce południowej padają krwawe deszcze. W okolicach odległych o 1500 klm. od wulkanów, niebo przybrało czerwoną barwę, wskutek czego ludność **przewiduje jeszcze gorsze klęski, nie zdając sobie sprawy, że ulewa jest dla niej zbawienna.**

Z licznych okolic Argentyny nadchodzą wieści o **rozbojach, napadach i kradzieżach. Bandy atakują zupełnie otwarcie wsie i miasteczka, rabując banki i składy żywnościowe. W kilku miejscowościach władze ogłosiły stan oblężenia.**

***

Nowy Jork, 13 kwietnia.

Argentyńskie ministerstwo rolnictwa komunikuje, że katastrofa wulkaniczna odbije się fatalnie na tegorocznych zbiorach pszenicy.

Usunięcie popiołu i żwiru będzie wymagało nadludzkiego wysiłku. Prawdopodobnie po zebraniu popiołów, wyjdą na jaw dalsze trudności w rolnictwie, gdyż ziemia jest przepojona kwasami, wskutek czego urodzaje zbóż w Argentynie mogą spaść do poziomu, którego niesposób jest przewidzieć.

Doprowadzenie gleby do normalnego stanu pociągnie za sobą konieczność zastosowania specjalnych nawozów, neutralizujących nadmierną kwasowość.

Dantejskie sceny w miastach

położonych u stóp wulkanów.

Londyn, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki londyńskie opisują dantejskiej sceny, jakie miały miejsce w miastach Malargue, Sant Raphael i Mendoza, położonych u stóp 8 wulkanów gór Andów.

Z Mendozy usiłują ewakuować całkowicie ludność liczącą 80 tysięcy. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu dymu i ciemności. Specjalnie trudne jest ratowanie bydła, które oszalałe ze strachu ucieka przez pampasy argentyńskie, tratując wszystko po drodze.

Słynny meteorolog londyński Gregory przewiduje, że conajmniej rok potrwa zanim popiół, który wznosi się na wielkiej wysokości opadnie ostatecznie. Popiół może nawet opadać w Europie, gdyż na wysokości 30 mtr. wiatr będzie pędził popioły nawet na odległość kilku tysięcy mil. Popiół ten, który przybierze formę kurzu będzie miał wpływ na pogodę na całym świecie, przyczem osłabi on siłę słoneczną, tworząc pewnego rodzaju zasłonę.

Według wiadomości z Argentyny siła wybuchu została narazie osłabiona. Wylewy ustały, ale trwają ciemności z powodu dymu i popiołu. Znany wulkanolog Warnero przewiduje, że za 14 dni nastąpią groźne trzęsienia ziemi.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.

Wczoraj Marszałek przybył do stolicy Rumunji specjalnym pociągiem. Pobyt w Bukareszcie potrwa kilka dni.

Marszałek weźmie udział w konferencji premjerów rządów pomajowych.

BUKARESZT, 13 kwietnia.

Dziś przybył do Bukaresztu pociągiem specjalnym Marszałek Piłsudski. Na dworcu witali Marszałka przedstawiciel króla komandor Fundavianu, prezes rady ministrów prof. Yorga, minister wojny gen. Stefanescu Amza, i in., oraz członkowie poselstwa.

Na dworcu ustawiony był oddział gwardji królewskiej.

Pan Marszałek udał się z dworca do poselstwa, gdzie zamieszkał jako gość p. Szembeka. P. Marszałek zatrzyma się w Bukareszcie kilka dni w charakterze nieoficjalnym.

★

Bukareszt, 13 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ubiegłej nocy przybył do Constanzy na pokładzie statku „Romanja" Marszałek Piłsudski. P. Marszałeka powitali poseł Polski przy rządzie rumuńskim Szembek, attache wojskowy płk. Michałowski i przedstawiciele rumuńskich władz morskich i administracyjnych.

Z parowca Marszałek przeszedł do ustawionego w porcie specjalnego pociągu, danego mu przez rząd rumuński. W godzinach porannych p. Marszałek odjechał w polskiej salonce do Bukaresztu.

*

Ateny, 13 kwietnia.

Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej z Heluanu do kraju przybył na okręcie do portu ateńskiego, Pireus.

Marszałek, korzystając z postoju okrętu w porcie, zwiedził w towarzystwie posła Jurjewicza Ateny, dając wyraz swemu zachwytowi nad Akropolem i Stadjonem.

Po zwiedzeniu nowoczesnych Aten, Marszałek powrócił na okręt.

★

Warszawa, 13 kwietnia.

(B) Do premjera Prystora, bawiącego w Krynicy, udał się prezes Sławek. W końcu bieżącego tygodnia obaj panowie powracają do Warszawy. Powrót ich zbiegnie się z przypuszczalną datą powrotu Marszałka Piłsudskiego.

W ciągu przyszłego tygodnia odbyć się ma także druga narada premjerów rządów pomajowych pod przewodnictwem Prezydenta Mościckiego. W tej drugiej naradzie weźmie już udział Marszałek Piłsudski.

Rokowania pożyczkowe w Paryżu

mają przebieg pomyślny.—Po wypłaceniu drugiej transzy roboty kolejowe na linji Śląsk—Gdynia będą wznowione.

Warszawa, 13 kwietnia.

(B) Jeden z warszawskich dzienników popołudniowych donosi w telegramie własnym z Paryża, że rokowania o wypłacenie drugiej transzy pożyczki kolejowej francuskiej w sumie 200 lub 300 miljonów franków francuskich zostały zakończone pomyślnie i banki francuskie zgodziły się wypłacić sumę tę tytułem awansu bez wypuszczania w tej chwili na rynek obligacji pożyczkowych.

W warszawskich kołach rządowych o zakończeniu pertraktacji paryskich nic dotąd nie wiadomo, informują nas jednak, że według ostatnich doniesień pełnomocników rządu i towarzystwa kolejowego polsko - francuskiego, przebywających w Paryżu, możliwe jest, że rokowania zmierzają do pomyślnego zakończenia.

W razie wypłaty drugiej transzy pożyczki kolejowej, roboty przy budowie linji Śląsk—Gdynia, przerwane od dłuższego czasu, byłyby natychmiast wznowione.

4-50

Mowa min. Zaleskiego w Genewie.

Polska zgadza się na każdą formę rozbrojenia, ale musi mieć gwarancję bezpieczeństwa.

Genewa, 13 kwietnia.

O godz. 4 min. 40 popołudniu na posiedzeniu komisji generalnej konferencji rozbrojeniowej, po przemówieniu delegata Hiszpanji, de Madariagi, zabrał głos minister Zaleski, przedkładając głównemu organowi konferencji rozbrojeniowej zasadnicze stanowisko Polski.

Jeżeli chodzi o istotnie praktyczne rezultaty, których oczekuje cały świat od konferencji rozbrojeniowej, rezultaty, które mogą być zrealizowane w rzeczywistości, to wynikają one z przemówienia ministra Zaleskiego bardzo wyraźnie: **jeżeli mamy się rozbroić, to musimy określić warunki bezpieczeństwa i uniemożliwić wyładowanie złej woli ze strony różnych państw przez wzmocnienie międzynarodowego instrumentu sankcyj i kontroli.**

Umowy tego rodzaju, jak przyszła konwencja rozbrojeniowa, nie mogą być oparte tylko na pustem brzmieniu paragrafów umownych, ale musi za niemi stać siła wykonawcza. Nie przesądzamy, w jakiej formie będą one zrealizowane.

Polska zgadza się na każdą formę rozbrojenia, zarówno pod względem jakości, jak i ilości, nie chce ona jednak mieć do czynienia z takiem rozwiązaniem zagadnienia, któreby nie zabezpieczało jej przed niespodziankami ze strony sąsiadów o złej woli lub któreby zabezpieczały ją tylko na papierze.

Uczestnicy konferencji zaś, którzy chcą swoją dobrą wolę wykazać i udowodnić jej istnienie wszystkim swoim kontrahentom, **nie powinni właśnie uchylać się przed kontrolą i przed sankcjami.**

Mandżurja zerwała stosunki dyplomatyczne

z rządem nankińskim -Pociąg z transportem wojsk japońskich wysadzony w powietrze

MOSKWA, 13 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Agencja „Tass" donosi, że Mandżurja zerwała stosunki dyplomatyczne z Nankinem.

Rząd nankiński zignorował depeszę rządu mandżurskiego, jako pochodzącą od nieistniejącego rządu.

*

MOSKWA, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według wiadomości z Sza-Pei tamtejszy rząd lokalny został zlikwidowany a siedziba jego obsadzona została przez marynarzy japońskich.

TOKJO, 13 kwietnia.

Według doniesień z Charbina dokonano ubiegłej nocy zamachu bombowego na japoński pociąg transportowy.

W odległości około 10 mil na wschód od Charbina wskutek wybuchu bomby pociąg wykoleił się i runął w dół z wysokości nasypu. Wskutek zamachu zginęło 11 żołnierzy i oficerów, 19 jest ciężko, a 74 lekko rannych.

Władze japońskie w Mandżurji przypuszczają, że zamach był dziełem komunistów.

Gronostajowy płaszcz cara Mikołaja

w posiadaniu bankiera Kwinto.—Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Warszawa, 13 kwietnia.

W sali Towarzystwa Handlowców przy ul. Siennej odbyło się zebranie wierzycieli poszkodowanych przez oszukańczego bankiera Kwintę.

Na liście wierzycieli, którzy figurują cały szereg nazwisk fikcyjnych, których władze nie notowały jako poszkodowanych. **Nazwiska te najprawdopodobniej należą do osobistości podstawionych przez klikę bankiera - oszusta.**

Już teraz można stwierdzić, że zausznicy Kwinty dołożą wszelkich starań, aby **nie dopuścić do żadnych konkretnych uchwał.**

Oczywiście ta akcja „pomysłowych" wspólników bankiera - oszusta, **doprowadzi niewątpliwie do dalszych aresztowań stoi ona bowiem w sprzeczności z kodeksem karnym.**

Ze względu na ogrom afery, władze prokuratorskie przydzieliły wyłącznie do tej sprawy sędziego śledczego Zaborskiego, powierzając wszelkie inne sprawy V rewiru, jego zastępcy.

Jedno z największych wydawnictw kryminalno - detektywnych na zachodzie Europy, w tych dniach przysyła do Warszawy specjalnego korespondenta, który czytelnikom tego pisma ma dostarczyć szeregu artykułów, dotyczących afery bankiera Kwinty.

Sensacyjna pogłoska o tem, **że jakoby Kwinto jest w posiadaniu bezcennego płaszcza gronostajowego, stanowiącego własność zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja II-go, obecnie znajduje całkowite potwierdzenie. Jak się pokazuje, Kwinto, będąc podczas rewolucji w Rosji, kupił na licytacji płaszcz koronacyjny Mikołaja wykonany z gronostajów i zdobiony najpiękniejszemi klejnotami. Płaszcz ten przedstawia olbrzymią wartość.**

Zaraz po aresztowaniu władze śledcze wszczęły poszukiwania za tak drogocennym płaszczem. Jednakże poszukiwania te spełzły na niczem. Wedle krążących pogłosek Kwinto wspomniany płaszcz ukrył u jednego ze swych krewnych, a zarazem wspólnika oszukańczych machinacyj.

Niewątpliwie w dalszym ciągu śledztwa wyjdzie na jaw miejsce, gdzie płaszcz został ukryty.

Rola Polski w handlu zagranicznym

państw naddunajskich.

Genewa, 13 kwietnia.

Sekcja ekonomiczna sekretarjatu Ligi Narodów wydała obecnie publikację o cyfrach handlu zagranicznego państw naddunajskich. Publikacja ta stwierdza, że Niemcy, W. Brytanja, Bułgarja, Francja, Włochy, Polska i Szwajcarja „utrzymują z państwami naddunajskiemi szczególnie bliskie stosunki handlowe".

Z podanych w publikacji cyfr niektóre zasługują na specjalną uwagę. Jeśli chodzi o handel państw naddunajskich między sobą, to spadł on z 960 miljonów dolarów w r. 1928 do 536 miljonów dolarów, w r. 1931. Handel tych państw z innymi państwami świata spadł w tym czasie z 1.988.000.000 na 1.347.000.000 dol. O ile chodzi o stosunki z Polską 3 państw naddunajskich: Austrji, Czechosłowacji i Rumunji, to Polska jest jednym z głównych dostawców.

Pozatem publikacja podkreśla fakt, że Polska jest bardziej niż jakiekolwiek inne państwo zainteresowana w handlu z państwami naddunajskiemi. Istotny eksport Polski do tych państw stanowi 26.2 proc. całego eksportu Polski, a import z nich 15.3 proc. całego importu.

Dla Niemiec handel z temi państwami obejmuje tylko 10 proc. całego handlu zagranicznego, dla W. Brytanji chodzi o 1.3 proc. eksportu i 1.2 proc. importu dla Francji 1.48 proc. eksportu i 1.59 proc. importu, dla Włoch 7.6 proc. eksportu i 8.2 proc. importu, dla Szwajcarji 6 proc. eksportu i 7.2 proc. importu, dla Bułgarji 20.7 proc. eksportu i 29.9 proc. importu.

Nominacja wicemin. Stamirowskiego

na stanowisko wiceprezesa Banku Rolnego.

Warszawa, 13 kwietnia.

(B) Prezydent Rzplitej podpisał dziś dekret, mianujący dotychczasowego podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów, p. Kazimierza Stamirowskiego, wiceprezesem Państwowego Banku Rolnego.

Wiceminister Stamirowski miał być mianowany prezesem Banku Rolnego, o czem donosiliśmy w ubiegłym tygodniu. W międzyczasie wyjaśniło się jednak, że dotychczasowy prezes Banku Rolnego, inż. Ludkiewicz, przechodzący na stanowisko ministra rolnictwa i reform rolnych, zastrzegł sobie powrót ewentualny na poprzednio zajmowane stanowisko i dlatego prezesura Banku Rolnego nie będzie obsadzona.

Funkcje prezesa tej wielkiej instytucji kredytowej pełnić będą dwaj wiceprezesi, a mianowicie dotychczasowy wiceprezes, p. Antoni Anusz, i nowomianowany, p. Kazimierz Stamirowski.

Jutro odbędzie się posiedzenie rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, na którem przyjęta będzie do wiadomości nowa nominacja.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę kwietnia r. b.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia r. b. wykazuje zapas złota 573 miljn. 564 tys. zł., t. j. o 45.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3 miljn. 901 tys. zł. do sumy 67 miljn. 392 tys. zł. również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4 miljn. 538 tys zł. do sumy 116 miljn. 111 tys. zł. Portfel wekslowy zmalał o 12 miljn. 317 tys. zł. i wynosi 629 miljn. 489 tys. zł. Pożyczki zastawowe wykazują spadek o 7 miljn. 324 tys. zł. do 115 miljn. 14 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 136 miljn. 140 tys. zł., zatem o 406 tys. zł. mniej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 28 miljn 625 tys. zł. do 197 miljn. 864 tys. złotych Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29 miljn. 824 tys. zł. do 1100 miljn. 704 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.15 proc., czyli o 14,17 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52.11 proc.

Tupet p. Hanau,

która obraziła sędziego śledczego.

Paryż, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj popołudniu Hanau wprowadzono do gabinetu sędziego śledczego Ordonneau, który oznajmił jej, iż jest oskarżona o uprawianie nielegalnej działalności na giełdzie.

Pod koniec badania Hanau oświadczyła: „Byłabym smutna, będąc zmuszona pełnić zawód pański. Sprawiedliwość trąci zgnilizną. Znajdując się w obliczu jednego z jej przedstawicieli, szczęśliwa jestem, że mam możność powiedzenia mu tego. Jednakże podkreślam, że to co powiedziałam nie dotyczy Pana".

Prokurator w związku z tem wszczął trzecie z rzędu oskarżenie.

Krwawy strejk w Czechosłowacji.

Praga, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z rokowaniami w sprawie likwidacji trwającego od 3 tygodni strajku w północno-czeskiem zagłębiu węglowem, górniczem zw. zaw. usiłowały **dziś wywołać strajk generalny w całym okręgu przemysłowym.**

Strajk zasadniczo nie udał się, niemniej doszło w Chomutowie do ostrych starć między policją, a robotnikami, przyczem 4 demonstrantów zostało ciężko ranionych.

Z pośród policjantów 50 zostało ranionych kamieniami, w tem 2 ciężko. W Moście w czasie starć 2 demonstrantów zostało zabitych, 10 ciężko rannych.

Deficyt budżetowy

Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 13 kwietnia.

Deficyt budżetowy na dzień 11-go kwietnia minął sumę 2.017.858.74 dolarów.

Awantury hitlerowców

na przedstawieniu teatralnem

Berlin, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Narodowi socjaliści urządzili wczoraj wieczorem demonstracje w czasie premjery sztuki Fodora p. t. „Kradzież biżuterji na Kurfürstendamm" wystawionej w teatrze Gotha.

W czasie przedstawienia rzucono nagle na widownię bomby łzawiące, większą ilość proszku do kichania i puszczono na salę białe myszy. Policja

Berlin, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Rada Państwa Rzeszy zbierze się na plenarne posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym jest m. in. sprawa przedłużenia między Niemcami, a Rosją sowiecką traktatu w Rapallo.

Dźwiękowy

Piotrkowska 108

Dziś premjera! Pierwszy wielki czarujący węgierski film dźwiękowo-muzyczno-śpiewny p. t. Dziś premjera!

GRAJ CYGANIE

Hymn miłości i szczęścia. Dramat erotyczno-życiowy w 10 aktach. Główne role odtwarzają **Märta Eggert, Paweł Jávor, Mercedes Zombory, August Vandory, Alexander Pethes, Ludwig Cardonyi.** — Ilustracja muzyczna Karola Stephanidesa — Nadprogramy. — Początek seansów o godz. 4 ej po poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.—Aparatura dźwiękowa „Klangfilm"
10a20

Kryzys gospodarczy w Japonji.

Japonja od kilkudziesięciu lat zreformowała swoją gospodarkę narodową na wzór krajów Europy Zachodniej, nic też dziwnego, że wraz z niemi przechodzi **ciężki kryzys ekonomiczny.** Są jednak pewne cechy różniące ją od innych państw, sprawiające wszakże, że **kryzys japoński jest głębszy i bodaj trudniejszy do opanowania, niż gdzieindziej.**

Główna masa ludności trudni się rolnictwem, wobec jednak zachowania się w dużej liczbie większej własności, włościanin jest nie tyle właścicielem, ile przeważnie dzierżawcą uprawianej przezeń ziemi, pracuje przytem w warunkach wysoce niepomyślnych. — Według danych cesarsko - japońskiego towarzystwa rolniczego czynsz dzierżawny w ciągu ostatnich lat 40 wzrósł o 17 procent, ponadto hektar ziemi włościańskiej opłaca oprócz 79 jen podatków jeszcze 178 jen procentów od samych długów hipotecznych. W tych warunkach masa włościańska nie mogła stworzyć pojemnego rynku wewnętrznego, a **kryzys rolniczy w Japonji datuje się już przeszło od 25 lat** i rozpoczął się wkrótce po wojnie rosyjsko-japońskiej.

Jak dalece masa włościańska jest ekonomicznie słaba, świadczy fakt, że **cały naprz. urodzaj ryżu rdzennej Japonji jest o 4 proc. niższy od konsumcji,** brak zaś pokrywany jest dowozem z kolonji (Florydy i Korei); jeżeli zaś istnieją duże zapasy tego produktu, to tylko skutkiem nieznacznej konsumcji ze strony masy włościańskiej, jej słabego odżywiania się. Nic też dziwnego, **że śmiertelność w Japonji jest dwa razy wyższa, aniżeli w krajach europejskich.** Wobec nieopłacalności produkcji rolnej przestrzeń uprawna w ostatnich latach się zmniejszyła.

Natomiast bardzo znacznie rowinął się **przemysł i handel japoński.** Kapitał zaangażowany w przemyśle, handlu i komunikacjach wynosił w roku 1906 — 1.063 milj. jen, a w roku 1927 wzrósł do 12.475 milj., w tem 43,4 proc. przypada na handel, 46,4 proc. na przemysł i 10,2 proc. na komunikacje. W ciągu wojny światowej kapitały wzrosły czterokrotnie.

Pozatem handel i przemysł zdradzają wyraźny kierunek konstrukcji. Sie **dem wielkich koncernów rozporządza przeszło połową wszystkich kapitałów, a pięć wielkich banków posiada przeszło 60 proc. wszystkich wkładów.**

Kryzys japoński ma więc, jak wspomnieliśmy wyżej, swoje źródło przedewszystkiem w zbyt małej pojemności rynku wewnętrznego. Ponieważ zwiększenie siły nabywczej ludności nie jest łatwe, przeto i kryzys niezawodnie będzie trudniejszy do opanowania w Japonji ,aniżeli w krajach Zachodniej Europy, gdzie konsumcja wewnętrzna jest stosunkowo wysoka.

W tych warunkach Japonja, której przemysł i handel jest nastawiony na eksport, **zmuszona jest szukać rynków zbytu tam, gdzie rynki te nie zostały jeszcze całkiem opanowane przez przemysł europejski i amerykański,** a więc rynki sąsiednie i najbliższe. Dążność ta, sama przez się całkiem zrozumiała, w interpretacji japońskiej wygląda wszakże całkiem inaczej, aniżeli w europejskiej. Wówczas bowiem gdy eksport europejski nie myśli o zmonopolizowaniu rynku kolonjalnego, to **Japonja dąży właśnie do usunięcia wszelkiego współzawodnictwa, a to da się osiągnąć jedynie w drodze opanowania politycznego danego terytorjum. Tak się stało z Formozą i Kareą, tak zapewnie będzie i z Mandżurją.**

Trudno oczywiście odgadnąć japońskie plany co do Chin; o ile wszakże plany te co do Korei i Mandżurji kosztem znacznych ofiar wojennych udały się w zupełności, to **co do Chin Japonję spotkało narazie duże niepowodzenie.** Według danych japońskiego ministerstwa handlu i przemysłu eksport do Chin we wrześniu 1931 roku zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1929 o 4 proc., a w styczniu 1932 r. wynosił wszystkiego 11 milj. jen wobec 21 milj. w styczniu 1931 r., a więc w dalszym ciągu skurczył się jeszcze prawie o połowę. Pod uwagę zaś należy wziąć i to, **że bojkot towarów japońskich rozszerza się i na wyspy Malajskie i Indo-Chiny,** gdzie cały prawie handel znajduje się w rękach chińczyków, chętnie w danym wypadku popieranych przez przemysł i handel europejski.

Japonja zatem, pomimo powodzenia wojennego, ma do zgryzienia **orzech szczególnie twardy** gdyż oprócz trudności na rynkach zewnętrznych ma do zwalczenia bezwład rynku krajowego.

Z. K.

1 — 95.

Wspomnienie pośmiertne

Poincarego o... sobie.

Paryż, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Były prezydent republiki francuskiej Poincare ogłasza w dzisiejszem wydaniu „Excelsior'a" artykuł p. t. „Nieboszczyk Rajmund Poincare", w którym podkreśla z humorem, że jeden z dzienników niemieckich donosił niedawno o jego zgonie. Oświadcza on — dodaje Poincare — że w chwili, kiedy mnie już niema na świecie, należy być w stosunku do mnie sprawiedliwym i poświęcić mi nekrolog — nieco przedwczesny.

Afera szpiegowska w Marsylji.

Londyn, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z niedawnem wykryciem afery szpiegowskiej donoszą z Marsylji, że sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi.

Ostatnio zostali aresztowani małżonkowie Baratti, rodzice Flavja i Yolandy Barattji, pierwszych przez policję ujętych, oskarżeni o współdziałanie z nimi.

Jak dotąd, całą sprawę policja starała się utrzymać w jaknajwiększej tajemnicy, jednak doszło do wiadomości publicznej, że szpiedzy zdołali wykraść plany nowej armaty przeciwlotniczej.

Plany te miały być dostarczone jednemu z państw ościennych.

Banknoty Lindbergha

znaleziono w Londynie.

Londyn, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Daily Mail" donosi, że poszukiwania bandytów, którzy porwali dziecko Linbergha, skupiły się wczoraj niespodziewanie na Londynie.

Kilka banknotów dolarowych, pochodzących z okupu, zapłaconego przez Lindbergha, znaleziono w Londynie. Policja angielska prowadzi gorączkowe śledztwo, mające ustalić, w jaki sposób banknoty te dostały się do Anglji.

Bojówki hitlerowskie rozwiązane

na obszarze całej Rzeszy mocą dekretu prez. Hindenburga.

Zamach na Scheidemanna.

Berlin, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Hindenburg podpisał dziś dekret rozwiązujący wszystkie oddziały szturmowe i sztafety ochronne partji narodowych socjalistów na obszarze całej Rzeszy niemieckiej.

Wydanie dekretu poprzedziła konferencja ministrów spraw wewnętrznych wszystkich krajów związkowych pod przewodnictwem min. Groenera. O doniosłości tych narad i oczekiwanej decyzji Prezydenta Rzeszy świadczy fakt, że kanclerz Bruening, który miał wyjechać do Genewy, swój wyjazd odroczył.

***

Berlin, 13 kwietnia.

Dekret prezydenta Rzeszy Hindenburga, rozwiązujący oddziały szturmowe narodowych socjalistów ogłoszony został na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej.

Berlin, 13 kwietnia.

Kierownictwo partji narodowych socjalistów komunikuje, że Hitler wystąpił przeciwko premjerowi pruskiemu Braunowi i redakcji socjalistycznego „Vorwärtsu" ze skargą sądową z powodu podniesionych pod adresem Hitlera i stronnictwa narodowych socjalistów zarzutów przygotowania zdrady kraju.

Dziennik w wydaniu popołudniowem zaznacza, że przeprowadzi na rozprawie dowód prawdy.

★

Berlin, 13 kwietnia.

Na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy zostały dziś rozwiązane oddziały szturmowe i sztafety hitlerowskie w Monachjum, Frankfurcie nad Menem, Lugano i Darmsztacie.

Niemal nigdzie hitlerowcy nie stawiali oporu. W opieczętowanych „Brunatnych Domach" znaleziono wielkie ilości materjałów, które zabrano.

***

Berlin, 13 kwietnia.

W Ludwigsburgu odbył się wczoraj walny wiec przedwyborczy zorganizowany przez miejscową grupę socjaldemokratów. Między innymi przemawiał jeden z uczestników kongresu wersalskiego Scheidemann.

Jakkolwiek kontrola kart wstępu była niezwykle ścisła, na salę *przedostali się hitlerowcy i wszczęli obstrukcję.*

Ukazanie się na trybunie Scheidemanna wywołało niesłychany tumult. Rozległy się okrzyki: *„Wersal! Wersal! Precz ze zdrajcą!"*

Jednocześnie część zebranych zaintonowała pieśń hitlerowską.

Podczas wrzawy wtargnęła na salę policja i przy pomocy pałek gumowych usunęła z lokalu sprawców zamieszania. Jednakże awantury trwały w dalszym ciągu, gdyż hitlerowcy *wskakiwali przez okna i bombardowali trybunę kamieniami. Nagle wrzucono z podwórza jakiś przedmiot z dymiącym lontem.* Uczestnicy wiecu, nie wyłączając prezydjum, rzucili się do ucieczki. *Bomba eksplodowała w opustoszałej sali, niszcząc trybunę.*

Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar, natomiast rozpędzanie napierających hitlerowców przez policję, *przeistoczyło się w ogólną bijatykę.* Porządek przywrócono po upływie pół godziny.

Socjaliści zgromadzili się ponownie w strzeżonym przez policję gmachu i *Scheidemann zakończył przerwane przemówienie.*

Mowa wyborcza Herriota.

Francja jest odosobniona.

Paryż, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj wieczorem w wielkiej sali Rameau w Lyonie przewodniczący partji radykalnej Herriot wygłosił wielką mowę wyborczą.

Premjer Tardieu — mówił Herriot — obwinia radykałów o zlikwidowanie unji narodowej, stworzonej przez Poincarego. Nie należy jednak zapominać, że, Poincare, tworząc ową unję, przypisywał jej cel ograniczony i tymczasowy: stabilizację finansów oraz waluty.

Z braku unji narodowej przedstawiciele partji radykalnej usiłowali niejednokrotnie zgrupować wszystkie koła republikańskie pod jednym sztandarem. Jednakże wysiłki te udaremnione były wskutek ciągłych ataków centrum i prawicy. Powodzenie ostatniej konferencji londyńskiej dowiodło raz jeszcze, że w r. 1932 Francja bardziej oddalona jest od pokoju, niż w r. 1928. Wiadomo — mówi Herriot — w jaki sposób dzieło pokoju prowadzone było przez Brianda. Każdy wie również o tem, że najgorszych swych wrogów miał w większości ostatniej Izby.

Zdaniem mówcy, Francja, pomimo swych ofar, jest odosobniona. Jej skarb jest wyczerpany, a budżet wykazuje niedobór. Kończąc, Herriot zaznacza, iż wierzy w to, że republika francuska wyzwoliwszy się z pod kontroli prawicy, będzie potrzebowała silnego rządu, opartego na wszystkich żywiołach republikańskich i demokratycznych.

•

Paryż, 13 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiele miast francuskich wyraziło chęć wzniesienia pomnika Brianda dla uczczenia jego działalności na rzecz pokoju.

W związku z tem, rodzina zmarłego oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Brianda wypowiedzieli życzenie, ażeby każdy model pomnika przed przyjęciem go przez gminy był przesłany im do aprobaty.

Casino

Dziś i dni następnych!

Bohater „Miłości Kozaka" i „Symfonji Zmysłów".—Największy amant ekranu JOHN GILBERT w rewelacyjnym filmie p. t.

UPIÓR PARYŻA

wg. sensacyjnej powieści Gastona Leroux „Cheri—Bibi" współudział biorą: LILA HYAMS oraz LEWIS STONE.
Nadprogram: „Trubadurzy psiej operetki" dźwiękowa groteska —Pocz. seansów o g. 4.30 ppoł. w sob. i niedz. o 12-ej w poł.—Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.
4b25

DŹWIĘKOWE GRAND KINO

MARLENA DIETRICH

Anna May Wong, Clive Brook
w czołowym filmie Paramountu prod. 1932 p. t.
„SZANGHAJ EXPRESS"
Reż. Józ. Sternberga

Film osnuty na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim.
Uwaga! Z uwagi na przewidzianą olbrzymią frekwencję uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie NA POCZĄTEK SEANSÓW.
Passe partout i bilety ulgowe ważne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.
Po rozpoczęciu seansu drzwi na widownię będą zamknięte

Wiceprezydent Wieliński

skarży redakcję „Robotnika"

W ostatnich dniach w „Robotniku" ukazały się ataki na wiceprez. dr. Wielińskiego, w związku z jego stanowiskiem i działalnością na terenie magistratu łódzkiego. Niezależnie od tego „Robotnik" podał nieprawdziwą wiadomość o akcesie dr. Wielińskiego. do N. P. R.-lewicy.

Jak się dowiadujemy, wiceprez. dr. Wieliński wystosował do sądu okręgowego skargę przeciwko redakcji „Robotnika" o oszczerstwo i zniewagę w druku.

Właściciele sklepów

nie biorą udziału w konkursie wystaw.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się specjalne posiedzenie zarządu stowarzyszenia kupców i przemysłowców polskich (Andrzeja 34), na którem zastanawiano się nad sprawą udziału członków stowarzyszenia w konkursie wystaw sklepowych, organizowanych przez elektrownię łódzką w porozumieniu z organizacją gospodarki świetlnej.

W wyniku długiej dyskusji zarząd stowarzyszenia postanowił, iż obecny okres walki o tańszy prąd elektryczny nie nadaje się zgoła do organizowania konkursów elektrycznych i z tego względu uchwalił wezwać wszystkich swych członków do niebrania udziału w tej imprezie.

W ten sposób dwa stowarzyszenia skupiające wszystkie sklepy detaliczne w Łodzi, a mianowicie stowarzyszenie kupców detalistów i stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich, udziału w konkursie nie wezmą.

Panflavin
PASTYLKACH
dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem
Do nabycia w aptekach.

Ofiary.

—::—

Honorarjum autorskie za pracę wydrukowaną w zbiorze „Z zagadnień dydaktycznych" w sumie 30 zł. złożyła dr. Helena Stolarzewiczowa na wpisy dla niezamożnych uczenic gimnazjum im. Szczanieckiej w Łodzi za pośrednictwem P. K. O.

***

Honorarjum autorskie za pracę swą wydrukowaną w zbiorze „Z zagadnień dydaktycznych" w sumie 25 złotych, złożyła dr. Justyna Ławińska na wpisy dla niezamożnych uczenic gimnazjum im. Szczanieckiej w Łodzi za pośrednictwem P. K. O.

Pulowery artystyczne.
ROBIONE RĘCZNIE NA DRUTACH.
Z oryginalnej wełny francuskiej niedoścignionej jakości w gatunku i kolorach. Specjalnie pulowery
KORONKOWE.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro.

Z TEATRU „ARARAT".

Dziś, w czwartek, dnia 14 kwietnia, o godzinie 10 wieczorem, jedno przedstawienie wspaniałego programu p. t. „Fajgel in der Luft", granego z niesłabnącem powodzeniem przy wyprzedanej codziennie widowni.

Udział bierze cały zespół teatru wraz ze znakomitym kwartetem tanecznym.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od godziny 7 wieczorem.

Rozmowa z Conradem Veidtem

Młodość swoją spędziłem w okopach. — Cenię bardzo kino, ale wolę teatr. — O Łodzi opowiadał mi wiele mój przyjaciel Savoir-Poznański.

Znakomity tragik o sztuce filmowej.

Od dawien dawna Wiedeń słynie jako metropolja sztuki muzycznej i teatralnej. Liczne imprezy i widowiska artystyczne, aranżowane przez Reinhardta i Straussa, były wydarzeniami, które przyciągały uwagę całego świata kulturalnego i przez dłuższy czas były przedmiotem licznych dyskusji w całej niemal Europie.

Wszystko to należy jednak do przeszłości, do owych dawnych dobrych czasów przedwojennych, gdy do stolicy Austrji dążyły niezliczone rzesze ludzi, żądnych wrażeń i piękna estetycznego.

Dziś należy Wiedeń do rzędu **miast-bankrutów.** Pełna ongiś blasku i bogactwa stolica Austrji, ugina się dziś pod brzemieniem nędzy i bezrobocia. Zrozumiałe przeto jest, że pierwsze ciosy spadły oczywiście na wszelkiego rodzaju placówki artystyczne, a w pierwszym rzędzie na teatry, które zmuszone borykać się ze stałemi trdnościami finansowemi, **zamykają swoje podwoje.** Żeby w jakiejkolwiek mierze załagodzić tę ciężką sytuację, dyrektorzy wiedeńskich teatrów mobilizują obecnie największych aktorów filmowych, których nazwiska znane są nietylko wśród nielicznych teatromanów, lecz także wśród szerokich rzesz publiczności kinematograficznej.

To też występy Janingsa, Conrada Veidta, Liany Hajd, Schildkrauta, Bassermana na deskach scen wiedeńskich nie zawiodły oczekiwań dyrektorów, ściągając masy publiczności. Po wielkim sukcesie Emila Janingsa, który wystąpił w sztuce Hauptmana „Fuhrmann Henschel", sensacją Wiednia są występy niezrównanego interpretatora „Studenta z Pragi", „D-ra Caligari", „Człowieka Śmiechu" i bohatera wielu jeszcze innych głośnych filmów — **Conrada Veidta,** który występuje w „Deutsches Volkstheater" w sztuce Rosmana — „Lotnicy".

Po skończonym spektaklu znakomity artysta przyjmuje nas we wspaniałych apartamentach hotelu „Imperial", gdzie opowiada nam o swoich przeżyciach i pracy artystycznej.

— Na samym wstępie—rozpoczyna wynurzenia swoje świetny „Rasputin" — pragnę zwrócić uwagę na to, że **do kina doszedłem właściwie dzięki teatrowi.** Na początku bowiem swojej karjery artystycznej, występowałem w roku 1912 przez dwa lata **w teatrze Reinhardta** i to w rolach statysty. Dopiero w czasie wojny światowej, występując w zespole teatralnym na różnych frontach, gdzie grałem przy akompanjamencie świstu kul i huku armat, talent mój formował się, przybierał na sile i dojrzewał.

I te może okoliczności przyczyniły się, że wszystkie kreowane przeze mnie role tchną takim tragizmem, gdyż **trudno człowiekowi, który młodość swoją spędził w ciągłem szamotaniu się ze śmiercią, uwolnić się od koszmarów chwil, przeżytych na froncie.**

Po wojnie zostałem całkowicie pochłonięty pracą dla filmu. Rezultat tej pracy to **przeszło 60 filmów,** nakręconych pod kierownictwem najrozmaitszych reżyserów, jak Robert Wiener, Henryk Galen, Paweł Leni, Kurt Beernhardt, Oswald i inni. Pomimo, że dotychczas grywałem jedynie w filmach niemych, uważam jednak, że **przyszłość mają jedynie filmy dźwiękowe.** Śmiem twierdzić, że wszystkie dotychczasowe filmy nieme nie mają wartości artystycznej, z wyjątkiem oczywiście obrazów Chaplina, które pomimo, że są nieme, są jednak, dzięki wyjątkowemu artyzmowi, wymowniejsze niźli talkesy. — Rozwój filmów dźwiękowych następuje w szybkiem tempie i niektóre nakręcone już dotychczas filmy mają niepoślednią wartość artystyczną i są prawdziwą rozkoszą zarówno dla oka, jak i dla ucha.

— Na mnie osobiście olbrzymie wrażenie wywarły **filmy produkcji sowieckiej, a w pierwszym rzędzie „Błękitny Express" i „Burza nad Azją".** Aczkolwiek filmy te mają swoje podłoże ideologiczne i nie są pozbawione tendencji politycznych, których w sztuce nie uznaję to jednak dzięki inowacjom, wprowadzonym zarówno pod względem fabuły, jak i realizacji, filmy te znajdują się na wysokim poziomie artystycznym.

Pomimo jednak wielkiej przyszłości filmu dźwiękowego, pomimo jego wielkich zalet,—kontynuuje rozmowę Conrad Vidt. — **wolę jednak występować w teatrze, gdzie czuje się żywe i natychmiastowe reagowanie publiczności.** Ostatnio występowałem w Niemczech przeszło 200 razy **w sztuce Savoira-Poznańskiego „On",** gdzie kreowałem wspaniałą rolę warjata, któremu się zdaje, że jest bogiem. Długi jeszcze czas pragnę pozostać na deskach scenicznych, gdzie odnajduje właściwe swoje „ja".

W mojem tournee artystycznem nie omieszkam również zwiedzić Polski, a szczególnie Łodzi — **miasta rodzinnego mego serdecznego przyjaciela, słynnego pisarza francuskiego Savoira-Poznańskiego, w którego sztukach zdobyłem sobie duży sukces i który wiele mi opowiadał o dziwach i właściwościach polskiego Manchesteru.**

W trakcie zwierzeń zdradza nam świetny tragik filmowy kilka szczegółów ze swego życia intymnego. Liczy on obecnie 39 lat, jest żonaty poraz drugi i mam małą córeczkę, którą ubóstwia ponad wszystko na świecie.

— Najmilszą moją rozrywką — kończy wynurzenia swoje gwiazdor — Conrad Veidt, to czytanie listów, które w niezliczonej ilości otrzymuję od swoich wielbicielek ze wszystkich stron świata. I przyznać muszę, że czytam je z satysfakcją i zainteresowaniem, bowiem listy są dla aktora filmowego tem, czem są oklask dla aktora scenicznego.

E. Baruchin.

O 3 miljony biletów mniej

sprzedały tramwaje miejskie w roku 1931

Według danych wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi — długość linji i torów tramwajowych w roku 1931 nie uległa prawie żadnym zmianom w porównaniu z rokiem poprzednim. Ogólna długość linji tramwajowych na terenie naszego miasta wynosiła w roku sprawozdawczym 46,45 kilometrów, długość torów — 84 kilometry. Nie uległ również żadnym zmianom ilościowym tabor tramwajowy: w roku sprawozdawczym, jak i w poprzednim, było ogółem 151 wozów motorowych i 160 wozów przyczepnych. Nieznacznemu stosunkowo obniżeniu uległa liczba przejechanych wagono-kilometrów w ruchu osobowym, wynosząca w 1931 r. 12.200.059 (w roku poprzednim 12.202.684). Średnia dzienna przejechanych wagono-kilometrów wynosiła 33.425.

Ogółem w 1931 roku sprzedano w liczbach okrągłych 71,4 miljonów biletów, gdy w roku poprzednim sprzedano 74,4 miljonów biletów. Mamy więc do zanotowania pewne zmniejszenie się frekwencji, w porównaniu do roku poprzedniego, wyrażające się cyfrą 3 miljonów biletów. Przeciętnie na jednego mieszkańca przypadało w ciągu roku sprawozdawczego 119 przejazdów. Na jeden wagono-kilometr przypadało w 1931 roku przeciętnie 5,8 przewiezionych osób, podczas gdy w roku poprzednim — 6.1 osób.

LEGJON ULICY
1-50

Nieście pomoc najbiedniejszym

Gabinet terapji fizykalnej
Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMJA
lampa kwarcowa, promienie pozaczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaże i t. d.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. — Żądać w aptekach i drogerjach.
1 a 12.

KWIECIEŃ
14
CZWARTEK

Dziś Walerjana
Jutro Anastazego

Wschód słońca	4.44
Zachód słońca	18.30
Wschód księżyca	10.05
Zachód księżyca	2 49
Długość dnia	13.38
Przybyło dnia	5.34

Bezrobocie w Europie.

Najgorzej jest w Niemczech, najlepiej—w Polsce.

Rzut oka na znaczenie bezrobocia dla poszczególnych krajów daje stosunek bezrobotnych do ogółu ludności. Na 1000 mieszkańców przypadało bezrobotnych w końcu 1931 r.: Niemcy 91,4; Wielka Brytanja 56 7; Austrja 50,0; Holandja 36,0; Czechosłowacja 33.5; Danja 27,0; Francja 24,6; Włochy 24,2; Szwecja 17,5 Belgja 16,9; Norwegja 13,2; Polska 10.0. Z powyższych danych wynika że najpoważniej przedstawia się zagadnienie bezrobocia w Niemczech, gdzie w końcu ubiegłego roku na 1000 mieszkańców przypadało 91,6 bezrobotnych, a więc prawie 10 procent. Duża część ludnośic pozostaje bez pracy w Wielkiej Brytanji, Austrji, Czechosłowacji, krajach skandynawskich, a ostatnio w Holandji. Francji, Belgji.

Bezrobocie w Polsce znaczne w stosunku do zatrudnienia w odsetkach ogółu ludności jest stosunkowo niewielkie. Gdyby nawet przyjąć, iż ostatnie dane urzędów pośrednictwa pracy nie odzwierciadlają dokładnie stanu bezrobocia, to ewentualna poprawka nie spowodowałaby poważniejszej modyfikacji.

Nadużycia w Orbisie

przed sądem okręgowym

(as) Pisaliśmy w swoim czasie obszernie o sensacyjnych oszustwach i nadużyciach ujawnionych w łódzkim oddziale biura podróży „Orbis". Dwaj urzędnicy firmy dopuszczali się oszustwa w ten sposób, że fałszowali bilety okrężne na P. K. P.

Machinacje te trwały przez długi czas i wyszły na jaw dopiero po kilku kontrolach ze strony władz kolejowych.

Na skutek rewizji w „Orbisie" zostały nawet opieczętowane oba biura Łódzkiego oddziału tej firmy. Do Łodzi zjechała specjalna komisja ministerjalna która po skrupulatnych i uciążliwych pracach ustaliła, że skarb państwa poniósł b. poważne straty.

Urzędnicy zostali osadzeni w areszcie.

Po długotrwałem śledztwie sprawa znajdzie się w dniu 10 maja na wokandzie sądu okręgowego. Bronić będą adwokaci Forelle, Lilker, Łukasiewicz i Niedzielski z Warszawy.

Sklepiki szkolne

stanowią konkurencję dla kupców.

(i) Przedwczoraj delegacja stowarzyszenia kupców - detalistów w osobach pp. dr. Szermana, Walerjana Cukiera i N. B. Potockiego udała się do Warszawy do ministerstwa oświaty, gdzie przyjęta została przez dyrektora departamentu p. Mendrysa.

Delegacja przedstawiła w obszernym wywodzie krzywdę, jaka się dzieje kupiectwu branży papierniczej, materjałów piśmiennych i księgarskiej, ze względu na konkurencję sklepikcw szkolnch, operujących pod pozorem samopomocy szkolnej i prosiła o wydanie zarządzenia w tej sprawie.

Dyr. Mendrys obiecał przychylnie załatwić tę sprawę, po porozumieniu się z ministerstwem przemysłu i handlu. — Równocześnie p. dyr. Mendrys zaznaczył, iż nauczycielowie nie mają, w myśl obowiązujących przepisów, prawa do wywierania presji na uczniach, by kupowali wyłącznie w sklepikach szkolnych i że nauczycielowie ci, w razie stwierdzenia uchybień pod tym względem, będą karani w drodze dyscyplinarnej.

Józef Frenkiel uniewinniony.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu łódzkiego i uwolnił Frenkla od winy i kary.

Echa pożaru fabryki przy ulicy Podleśnej 4.

(gr) Dnia 10-go września roku ubiegłego wybuchł w godzinach wieczorowych groźny pożar w fabryce przy ul. Podleśnej Nr. 4, należącej do Józefa Frenkla. Przybyłe na miejsce władze śledcze po przeprowadzeniu dochodzenia powzięły podejrzenie, że

ogień powstał wskutek podpalenia.

W związku z tem właściciel fabryki został aresztowany.

Z uwagi na fakt, że fabryka mieściła się w domu mieszkalnym i że pożar w niej zagrażał życiu i mieniu mieszkańków domu przy ul. Podleśnej 4, w myśl obowiązującego od kilku dni przed pożarem rozporządzenia o sądach doraźnych, prokuratura wytoczyła śledztwo przeciwko p. Frenklowi

w trybie doraźnym.

Funkcjonarjusze policji i rzeczoznawcy dopatrzyli się w pogorzeli śladów podpalenia: znaleziono odpadki przesiąknięte naftą, porzucone w różnych punktach lokalu fabrycznego oraz stwierdzono, że pożar powstał zaledwie kilkanaście minut po opuszczeniu budynku fabrycznego przez szefa firmy.

Oskarżony bronił się i przytaczał coraz to nowe dowody i okoliczności, przemawiające za tem, że

pożar powstał bez jego woli i udziału.

Wskutek tego śledztwo przeciągnęło się i nie mogło być ukończone w ciągu 14 dni, obowiązujących według przepisów o trybie postępowania doraźnego. Zostało ono zatem przekazane

trybowi zwykłemu.

Dnia 10 grudnia r. ub. pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, rozpoczęła się sprawa sądowa przeciwko Józefowi Frenklowi, oskarżonemu o podpalenie swej fabryki. Oskarżony tłumaczył się, że

w każdej fabryce znaleźć można odpadki przesiąknięte naftą i benzyną

odpadki takie służą do czyszczenia maszyn. Fabryka krótko przed wybuchem pożaru czynna była na dwie zmiany zatem przedsiębiorstwo domniemanego podpalacza prosperowało dobrze i nie było żadnych powodów do niszczenia jej. Oskarżony powoływał się również na świadków z grona robotników swej fabryki, którzy, codziennie sprzątając sale fabryczne, nigdy nie usuwali szmat nasyconych naftą, gdyż służyły one z dnia na dzień do czyszczenia maszyn. Oskarżony twierdził dalej, że pożar wybuchł

bądź wskutek krótkiego spięcia, bądź też przez porzucenie płonącego papierosa.

Wreszcie oskarżony wywodził, że ostatnio — po upadłości — interes jego nie był wcale zadłużony i że zatem nie miał żadnych podstaw do zbrodniczego czynu.

Fabryka została w styczniu r. 1931 zaasekurowana

na 100 tysięcy złotych.

Rozprawa trwała trzy dni. W drugim dniu sąd w komplecie udał się na miejsce pogorzeli, celem dokonania wizji lokalnej. Podejrzane szmaty przesycone naftą znalezione zostały w kilku punktach lokalu fabrycznego.

Trzeciego dnia sąd ferował wyrok, mocą którego

Józef Frenkiel skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

W motywach sąd podał iż przypadkowa przyczyna pożaru jest wykluczona. Oskarżony Frenkiel jako ostatni, który wychodził krytycznego dnia z fabryki, nie mógł nie poczuć swądu palących się szmat, ewentualnie tlejących odpadków materjałów lub surowców, zaś sam charakter pożaru szybkie przerzucenie się ognia na cały budynek fabryczny i wybuch, przemawiają za tem, że ogień został podłożony. Dalej sąd w motywach nadmienił, iż na podstawie zeznań świadków stan fabryki oskarżonego miał być opłakany, tak że podpalenie fabryki, a co za tem idzie zdobycie premji byłoby rzeczą b. opłacalną. **Sąd okręgowy w Łodzi skazał Frenkla na 5 lat ciężkiego więzienia.**

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie. Proces trwał dwa dni. Sąd apelacyjny dał wiarę zarówno wywodom oskarżonego, jak i jego obrońcy adw. Biłykowi i doszedł do wniosku, że pożar rzeczywiście powstał przez nieostrożność. W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych sąd apelacyjny ogłosił wyrok uniewinniający.

Motywy wyroku sądu apelacyjnego podamy w dniu jutrzejszym.

Oczywiście, iż jako konsekwencja tego wyroku wyłania się pretensja p. Frenkla do towarzystwa asekuracyjnego o wypłatę premji ubezpieczeniowej. (g).

Rehabilitacja p. Rimlera.

Echa wykroczeń w wydziale kanalizacyjnym magistratu.

(i) Głośna przed kilku miesiącami sprawa o przekroczenia i nadużycia w wydziale kanalizacyjnym magistratu, ma jak wiadomo, znaleźć swój częściowy epilog w sądzie. Mianowicie, bezpośrednio po wykryciu nadużyć, magistrat zwolnił bez wymówienia i odszkodowania trzech urzędników tego wydziału pp.: Rimlera. Rymszę i kontrolera Wcisłę, a niezależnie od tego skierował ich sprawę do prokuratora.

Później nastąpiły interesujące wypadki z odwoływaniem przez p. Rymszę oskarżeń pod adresem p. Rimlera i odwoływanie odwoływań, a wreszcie sprawa sądowa z oskarżenia prywatnego p. Rymszy przeciwko p. Rimlerowi, która

zakończyła się uniewinnieniem p. Rimlera.

W międzyczasie trwało dochodzenie prokuratorskie w sprawie nadużyć w wydziale kanalizacji. Dochodzenie zostało częściowo już zakończone i w konsekwencji przed kilku dniami magistrat oraz p. Rimler otrzymali zawiadomienie z urzędu prokuratorskiego że

sprawa p. Rimlera zostaje umorzona z braku jakichkolwiek poszlak i dowodów.

Stwierdzono, że p. Rimler zupełnie w sprawę nadużyć, czy przekroczeń w wydziale kanalizacji nie był zamieszany.

W związku z tem dalsze dochodzenie prokuratorskie toczyć się będzie tylko w sprawie pp. Rymszy i Wcisły.

Jak się dowiadujemy, p. Rimler występuje obecnie do magistratu o należne mu odszkodowanie. Ponieważ wydalony on został bez wymówienia, obecnie należy mu się pensja za trzy miesiące wymówienia, za 1 miesiąc urlopu i za 8 lat pracy w magistracie, a więc razem

12-miesięczna pensja.

Magistrat ma więc obecnie dwie alternatywy, albo wypłacić tę poważną kwotę, albo przyjąć p. Rimlera do pracy i zapłacić mu pensję za te miesiące, w których on nie pracował z winy magistratu.

Wagony jako mieszkania dla bezdomnych.

Ministerstwo komunikacji posiada około 12 tysięcy starych, zniszczonych wozów.

Racjonalny sposób zwalczania nędzy mieszkaniowej.

Największemi przeszkodami w usuwaniu katastrofalnego braku mieszkań jest z jednej strony nierentowność budownictwa dla kapitału prywatnego, z drugiej strony brak funduszów publicznych, któreby umożliwiły zrealizowanie na szeroką skalę zakrojonej akcji budowlanej dla ludności niezamożnej. Tymczasem życie idzie niepohamowanie naprzód ostatni spis wykazał przyrost ludności o 5 milj. osób. W związku z tem należałoby rozpatrzeć możliwość

wyzyskania starych wagonów jako prowizorycznych mieszkań dla bezdomnych.

Zagranicą spotykamy na peryferjach wielkich miast wagony osobowe przekształcone na mieszkania, a otoczone ogródkiem. Czy u nas już zbadano kwestję przeznaczenia starych wagonów na cele mieszkaniowe lub gospodarskie? Możnaby podnieść zarzut, że osiedle z wagonów nie odpowiada wymogom urbanistycznym, lecz

czy peryferje naszych miast i miasteczek mogły kiedyś co do wyglądu konkurować ze śródmieściem?

Spotykamy tam często drewniaki dziurawe gorsze 10-cio krotnie od wagonów kolejowych. W czasie obecnej nędzy należy pozostawić tę sprawę jako drugorzędną na uboczu. Główną rzeczą jest dostarczyć możliwie dużej ilości bezdomnych tanim kosztem jakiekolwiek pomieszczenie, które ochroni dostatecznie od wilgoci i zimna.

Zadanie to może, jak widzimy z przykładów zagranicą, spełnić wybrakowany wagon kolejowy umieszczony dla ochrony od wilgoci na podkładach lub podmurowaniu, które może służyć za małą piwniczkę.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji posiada

około 12.000 zniszczonych wagonów,

z tego dużą część krytych. Oddając pudła wagonowe za niską zapłatą bezdomnym na mieszkania, miałoby Ministerstwo możność częściowego dalszego zmodernizowania przejętego od państw zaborczych przestarzałego taboru wagonowego przez uzyskanie dochodów ze sprzedaży podwozi wagonów na szmelc.

Abstrahując od znaczenia, jakie miałby dla bilansu handlowego zmniejszony przywóz złomu, należy podkreślić, że zrealizowanie tego projektu przyczyniłoby się z jednej strony do łagodzenia skrajnej nędzy mieszkaniowej, z drugiej strony do częściowego chociażby zatrudnienia w przemyśle wagonowym wielkiej liczby bezrobotnych. **Ka.**

2-40

Syn strzelał do śpiącego ojca.

Wstrząsająca tragedja w rodzinie kolonisty z pod Aleksandrowa. — Syn i zięć na ławie oskarżonych.

Jako świadek zeznawał zabójca Millera, Karelicki.

(as) Młody, niepełnoletni jeszcze Alfred Meizner, niedoszły zabójca swego ojca Gustawa, kolonisty z pod Aleksandrowa, i szwagier jego — Emil Nestfogel zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Przewodniczy wiceprezes Illinicz w asystencji sędziów Ehrenkreutza i Gajewskiego. Oskarża prok. Kozłowski. Obronę młodego Meiznera wnosi adw. Kobyliński, Nestfogla— adw. Maksym. Rubin. Powództwo cywilne popiera z ramienia poszkodowanego adw. Deczyński.

Oskarżony nie sprawia wrażenia szczególnie dodatniego: krępy, średniego wzrostu duża głowa, twarz o rysach zgruba ciosanych, wielka blizna na lewym policzku. Oskarżony przez cały czas zeznań płacze i kryje twarz w dłoniach. Nestfogel ma w sobie coś z ptaka: szczupły, wysoki, o małej twarzy i małej głowie.

Stary Meizner, w gruncie rzeczy człowiek jeszcze wcale nie leciwy, gdyż dopiero w wieku lat 54, kręci się po sali sądowej przed rozpoczęciem przewodu, patrząc się jakiemś nienaturalnem spojrzeniem jednookiego na otoczenie. Nosi **czarną przepaskę na lewem oku i kulę w głowie.** Pod przepaską jest tylko oczodół. W głębi czaszki tkwi kula rewolwerowa. To syn pozbawił go oka i pozostawił kulę.

Tragiczna noc.

7 października Meizner — ojciec położył się spać w kuchni na swojem łóżku. Nie rozbierał się nawet. Był zmęczony po powrocie z miasta. Po chwili, nim jeszcze stary zasnął, przyszedł syn i zabrał lampę.

Wreszcie rozległo się głośne chrapanie gospodarza. Na moment ten czekał niedaleko w komórce Alfred Meizner. Rewolwer, kupiony przed kilku dniami, ostatnio wyczyszczony i wyreperowany, miał syn w pogotowiu. **Syn zakradł się do śpiącego ojca. Zbliżył się do niego na odległość 3 kroków i strzelił.** Stary jak spał, tak spał i po strzale dalej. Chłopak wybiegł za stodołę, zakopał rewolwer i poszedł spać do stajni.

Rano Meizner obudził się, i, jak mówi,

począł skrobać ręką po twarzy.

Koszula na piersiach, twarz i głowa — wszystko było mokre. W głowie gwizdało mu „jak w fabryce". Stary nie wiedział co się z nim działo,

nie wiedział nawet, że jest ranny.

Zewlókł się z łóżka, miał jeszcze tyle siły, by z kulą w głowie i straszną raną postrzałową w oku pójść do sąsiedniej zagrody siostry Zalewskiej i poprosić ją o pomoc.

Siostra kazała zaprzęgać. Odwieźli rannego do szpitala do Aleksandrowa. Już po drodze

Meizner stracił przytomność.

Odzyskał ją dopiero po 7 dniach pobytu w szpitalu, gdzie przeleżał 9 dni. Potem leczył się w szpitalu „Beetlehem" w Łodzi w ciągu zgórą 3 miesięcy.

Co do Nestfogla, to początkowo nie był on objęty aktem oskarżenia. Dopiero w czasie rozmowy już zdrowego Meiznera w więzieniu z synem, słyszał dozorca więzienny, jak młody Meizner opowiadał, że to

Nestfogel namawiał go do zabójstwa ojca

Nestfogel i inni jeszcze jacyś ludzie...

Oskarżony zeznaje.

Oskarżony przyznaje się do winy. Żałuje bardzo tego, co uczynił. Płacze i chlipie zeznając. Nie zna polskiego, przesłuchanie oskarżonego odbywa się przez tłumacza. Z zeznań niedoszłego ojcobójcy wyłania się

piekło rodzinne w domu Meiznerów.

Stary dokuczał matce i dokuczał synowi. Obchodził się z nim stale źle dlatego, że on — oskarżony — był po stronie matki. Ojciec był bardzo nerwowy, był szorstki i despotyczny i nikomu drogi nie dawał.

Młody Meizner był już karany i to dwukrotnie. Raz za kradzież roweru, drugi raz za kradzież pieniędzy. Rewolwer kupił za 18 złotych i dał go do naprawienia szwagrowi. Na pytanie przewodniczącego oskarżony

opisuje szczegółowo sam fakt zbrodni.

Przyznaje się, że ojciec namawiał go, by oskarżył Nestfogla.

Z kolei zeznaje, już po polsku, Nestfogel. Słyszał o pogróżkach, jakie kierował pod adresem teścia młody Meizner, ale nie przywiązywał do nich żadnej wagi. Nie uważał nawet za potrzebne odwodzić go od kupna rewolweru, gdyż liczył, że Alfred i tak nie wykona swych pogróżek.

Po przerwie sąd przystępuje do przesłuchania świadków.

Dwuch z nich zeznaje z więzienia. Są to

ARJE LAJB KARELICKI — ZABÓJCA MILLERA.

i Teodor Finster. Na pytanie przewodniczącego czem się Karelicki zajmuje — oskarżony odpowiada, że niczem: **jest więźniem.** Na pytanie przewodniczącego, skierowane do Finstera, jaki jest jego adres — Finster oświadcza, **że narazie mieszka przy Kopernika 29, (w więzieniu).**

Co mówi ojciec.

Obszerne zeznania składa, łamaną polszczyzną, poszkodowany Meizner.

— Mam, — powiada świadek, — od 24 lat gospodarstwo pod Aleksandrowem. Kupili je moj rodzicę i rodzice żony, gdyśmy szli do ślubu. Ziemia jest niezła: 20 mórg, 6 krów i sporo inwentarza. Syn pracował zawsze rzetelnie. Ale trzymał stronę matki. Nie wiem, czego żona ode mnie chciała: **co zrobiłem to było źle.** Z synem miałem często sprzeczki i kłótnie, bo on chciał wszystko inaczej robić, niż ja kazałem i mówił, że matka tak znów jemu kazała.

Przewodniczący: Czy świadek bił kiedy syna?

Świadek: Mogę powiedzieć, że czasami tak było, że go nawet zbiłem. Dwa lata temu jak poszedł wieczorem do sąsiadów i nie wracał, to mu dałem lanie, ale nic w ręce nie miałem. Starałem się tak rządzić, żeby było dobrze dla wszystkich. **ale matka buntowała każdego.** I często tak było, że syn brał za innych, że go potrąciłem, albo zwymyślałem, chociaż on był niewinny. A prócz matki, to jeszcze jedna córka miała za duży język.

Przewodniczący: A jak było już przed samem nieszczęściem?

Świadek: Widziałem, że takie życie jest na nic. Jak niema zgody między matką i ojcem, to nie może być dobrze. Dzieci cofały się ode mnie. Chciałem sprzedać swoją część i wydzierżawić małe gospodarstwo pod Aleksandrowem. Prosiłem nawet brata, żeby mi pomógł. **A tymczasem w domu żona mi nawet jeść nie dawała. Zamykali mieszkanie i ja nie miałem, co do ust włożyć.**

O samej zbrodni poszkodowany nic nie może powiedzieć. Obudził się, jak było „czut - czut rano" dowlókł się do siostry i potem był długo nieprzytomny w szpitalu.

Przewodniczący pyta jeszcze świadka, **czy pisał jakieś podania do prokuratury,** w których donosić miał prokuratorowi, że

daruje synowi winę i prosi o zwolnienie go od kary.

Stary Meizner o niczem nie wie. Wie tylko, że podpisywał jakieś papiery w szpitalu, ale były to raporty o jego stanie zdrowia. Sprawa z podaniami, podpisanemi przez starego Meiznera w szpitalu ,wydaje się bardzo nieprawdopodobna.

Wreszcie stary przypomina sobie, że był kiedyś taki wypadek, że

żona i syn związali go.

Na pytanie adw. Kobylińskiego stary oświadcza, że

przebacza synowi, byleby ten tylko na niego pracował.

Adw. Rubin pyta z kolei poszkodowanego, czy syn mówił Nestfoglu jako o namawiającym do zbrodni, czy też o innych ludziach. Stary nie przypomina sobie tej chwili dokładnie.

Słyszała czy nie słyszała?

Stara Meiznerowa, starsza od męża o blisko dziesięć lat, zeznaje znów przez tłumacza.

Dowiedziała się o wszystkiem rano. Huku nie słyszała. Siostra Zalewska mówiła jej o wszystkiem. Rozmowę między mężem, a jego braćmi o zamierzonej sprzedaży części majątku słyszała.

Dowiadujemy się ponadto z zeznań Meiznerowej, że

jej mąż był poniekąd nienormalny i już kiedyś próbował się powiesić na oknie.

Meiznerowa była początkowo podejrzana o współdziałanie z synem przy zamachu na ojca. Śledztwo w tym kierunku zostało jednak umorzone. Obecnie jej świadczenie przed sądem, że huku nie słyszała nie jest w zgodzie z tem, co przedtem mówiła i z tem, co zeznają dalsi świadkowie. Świadek Krzyżanowska i świadek Zalewska zeznają, że

sama Meiznerowa mówiła im, iż huk słyszała.

Przewodniczący zarządza dwie konfrontacje. Meiznerowa nie zmienia swych zeznań, mimo uporczywych zeznań obu kobiet...

Zalewska zeznaje ponadto, że się wstydzi swej rodziny. Takie rzeczy się u niej działy, a prócz tego jeszcze dawniej,

brat przychodził do niej kupić chleb, bo mu żona jeść nie dawała.

Nestfolgowa mówi że ojciec bił matkę. Dozorca Ucyfer powtarza, co słyszał z rozmowy ojca z synem. Oskarżony i poszkodowany płakali. Wyglądało jakby się pogodzili.

Wychudły, zarośnięty z jakimś dziwnym wąsem Karelicki powtarza przed sądem słowa, które pod jego adresem skierował Meizner — towarzysz celi. Meizner mówił wyraźnie, że

do zabójstwa namawiali go jacyś ludzie, między innymi i Nestfogel.

Tak samo zeznaje Finster — człowiek, którego adres jest tymczasowo Kopernika 29.

Decyzja sądu.

Udział Nestfogla w całej sprawie jest jeszcze nie skrystalizowany. Sąd uchwalił wezwać jako świadka posterunkowego Nowaka, który eskortował Meiznerową, młodego Meiznera i Nestfogla ze wsi do Zgierza, do sędziego śledczego. Nowak miał słyszeć odezwanie się Nestfogla do Meiznera: „Weź **na siebie całą sprawę, a mnie nie wsypuj!"**

Rozprawa została odroczona do 25 b. m. (g)

Nowa instytucja: „Hipokred"

wyłudza pieniądze od łatwowiernych łodzian

W ciągu ostatnich miesięcy władze bezpieczeństwa zajęły się energicznie tępieniem afer „pożyczkowych", które panoszą się na gruncie łódzkim już od szeregu lat, z wyraźną szkodą dla nieorjentujących się obywateli, którzy — ubiegając się o fikcyjne pożyczki — tracą większe nieraz sumy na rzecz oszukańczych organizacyj kredytu długoterminowego i na rzecz „pracujących" dla tych organizacyj pośredników.

Ostatnio w związku z powyższem dokonano nawet szeregu aresztowań, dążąc do likwidacji „Banku Małopolskiego" oraz „Towarzystwa Własnej Zagrody" w Poznaniu, gdyż obje te instytucje, jak to stwierdzono, nie udzieliły nikomu pożyczki, a ściągnęły z tytułu „udziałów" bardzo znaczne sumy, obciążając nawet następnie — w wypadku trudności finansowych — „udziałowców" obowiązkiem pokrywania strat.

Mimo energicznych starań władz i kampanji w prasie, ostatnio pojawili się znowu w Łodzi agenci instytucyj „kredytowych", funkcjonujących od lat, a nikomu w zasadzie nieudzielających pożyczek.

Mianowicie, onegdaj zgłosił się do mieszkania Marji P., przy ul. Nowo - Lipowej 7, jakiś osobnik, przedstawiający się za agenta „Hipokredu", domagając się wypłacenia mu 30 złotych gotówką, a większa pożyczka będzie udzielona w ciągu jednego tygodnia.

Pani Marja P. wystąpiła do „Hipokredu" o pożyczkę już w roku 1930. wpłacając odnośny udział, w odpowiedzi na co otrzymali (druk) następujący:

„W odpowiedzi na c. pismo W. P. z dnia... (bez daty) donoszę uprzejmie że Powszechna Kasa Oszczędnościowo - budowlana i Hipoteczno Kredytowa w **skruceniu** (dosłownie: **(skruceniu)** „Hipokred w Krakowie udziela pożyczki od 1.000 do 50.000 złotych, za oprocentowaniem 8 proc. rocznie od sta, okres spłacania pożyczki jest długoterminowy, na życzenie może być na 25 lat spłata, czyli amortyzacja (?) wraz z procentem odbywa się w ratach kwartalnych półrocznych i rocznych".

W dalszym ciągu okólnika instytucja zapewnia, iż jest pod stałą kontrolą Ministerstwa Skarbu i Rady Spółdzielczej (czyjej — tego nie wspomina). W zakończeniu okólnik domaga się płacenia 50 złotych udziału i 10 zł. wpisowego pod adresem: **Kazimierz Szczepkowski, Głowackiego 5, Łódź.**

P. Marja P. wpłaciła ogółem około 90 złotych i w ciągu lat dwuch żadnej pożyczki nie uzyskała.

Obecnie, wiedząc o nadużyciach kombinatorów kredytowych i o zlikwidowaniu „agentury" Szczepkowskiego odmówiła naleganiom agenta o wypłacenie jeszcze 30 złotych. Agent jednakowoż uparł się, iż pieniądze muszą być wpłacone i dopiero groźba zawezwania policjanta skłoniła go do opuszczenia mieszkania nagabywanej.

Jak z powyższego widać — **instytucje „długoterminowego kredytu" oszukańczego nietylko w dalszym ciągu są czynne, lecz nawet agenci ich występują z wyjątkowym tupetem i bezczelnością,** dowodem czego jest jeszcze fakt, iż wspomniany agent, na zarzuty, iż wszystkie kombinacje pożyczkowe okazały się zwykłem oszustwem, dowodził, że... „wszystkie pisma, które zamieściły doniesienia o oszustwach, musiały zamieścić sprostowania (?) i mają oprócz tego wytoczone sprawy". (ag)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

„Obrona“ Helmana.

Dlaczego Helman podał się do dymisji w Tow. Kredytowem.

W kampanji, prowadzonej przez „Republikę“ przeciwko p. Helmanowi, kierowaliśmy się dwiema zasadami: 1) uważaliśmy za konieczne **zlikwidowanie Helmana na terenie społecznym** ze względu na **notorycznie szkodliwą działalność** i 2) staraliśmy się, o ile możności **nie wprowadzać czynnika osobistego i nie szkodzić człowiekowi w jego prywatnem życiu.**

Dlatego też początkowo **nie wymienialiśmy nazwiska Helmana** a pisaliśmy o „jednym z dyrektorów Towarzystwa Kredytowego w Łodzi“, dlatego operowaliśmy **małemi dawkami z wielkiego zbiornika antyhelmanowskiego materjału.** Sądziliśmy, że Helman będzie na tyle roztropny, że w **czas i porę wycofa się z pozycji i osiądzie spokojnie gdzieś na uboczu.**

Tak się jednak nie stało. Helman okopał się w **Centralnem Stowarzyszeniu Wł. Nieruchomości** i stamtąd, po ustąpieniu z Tow. Kredytowego, inicjuje sam i z pomocą przyjaciół nową akcję. M. in. zorganizowana tam została **komiczna „akademja“ na cześć Helmana.** Obecnie **czelność** posuwa się tak daleko, że Stowarzyszenie ogłosiło w prasie

REZOLUCJĘ W OBRONIE HELMANA.

W rezolucji tej m. in. czytamy:

„Zebrani... stwierdzają przedewszystkiem, że p. Helman nie miał prawa zrzekać się mandatu dyrektora Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, gdyż mandat ten otrzymał od wyborców, przeważnie członków stowarzyszenia i, mając zamiar takowy złożyć, winien był uprzednio z nimi się porozumieć. Ustąpienie p. Helmana z powyższego stanowiska uważają zebrani za zbyt wielką stratę, jaką poniosło stowarzyszenie i jego członkowie, i dlatego wyrażają ubolewanie pod adresem zarządu centralnego stowarzyszenia, że zarząd nie reagował odpowiednio na ataki, skierowane przeciwko osobie p. Helmana, które, co nie ulega najmniejszej wątpliwości, są atakami nietylko jego wrogów osobistych, lecz także przeciwników właścicieli nieruchomości, a tem samem centralnego stowarzyszenia. Zebrani stwierdzają z całą świadomością i stanowczością, że p. Helman przez długoletnią pracę i inicjatywę położył duże zasługi dla dobra tej instytucji, w której pracował i pracuje, oraz dla członków stowarzyszenia“.

Powyższą odezwę, a w szczególności cytowany ustęp uważamy za

WYRAŹNĄ PROWOKACJĘ.

Na prowokację tę musimy odpowiedzieć jasno:

Helman podał się do dymisji w Tow. Kredytowem, bo podać się musiał. **Dokonał on, jako dyrektor Towarzystwa, przestępstwa karnego i został postawiony wobec alternatywy: albo dymisja, albo przesłanie sprawy do prokuratora. Wybrał ostrożnie dymisję...**

Oto jest postawienie kropki nad „i“. Ze względów **humanitarnych** nie chcieliśmy o tem pisać, ale druga strona powinna była to zrozumieć i **nie ciągnąć nas za język.** Jeżeli nas dalej będą za język ciągnąć, **będziemy dalej pisać!**

O tem, co zrobił Helman w Towarzystwie Kredytowem **wie doskonale Centralne Stowarzyszenie Wł. Nieruch.**

Tem większa jest wina jego członków, że nie tylko **świadomie starają się ukryć grzechy swego menera, ale urządzają jeszcze akademje, gloryfikujące tego jegomościa.** Jest to poprostu **szczyt niemoralności publicznej i ohydnych zwyczajów.**

Dlatego też, skoro sami afiszują się solidarnością z Helmanem, możemy być zmuszeni do **opublikowania łącznie ze szczegółami ostatniej afery Helmana również i nazwisk panów,** którzy na owej „akademji“ wypowiadali swą łączność społeczną i duchową z Helmanem i podpisali cytowaną odezwę.

Nasza kampanja nie ustanie, póki choćby **cień helmanowski** będzie unosił się nad jakimkolwiek terenem pracy społecznej.

***

Bezczelna i cyniczna pochwała Helmana wydrukowana w formie odezwy w jednem z pism łódzkich, wywołała w odgłosie niesmak w kołach łódzkiej własności nieruchomej. Od jednego z kierowniczych członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruch. otrzymujemy na ten temat następujące uwagi, którym nie można odmówić słuszności:

— Rezolucja kilkudziesięciu ludzi, podpisanych pod pochwałą Helmana stwierdza, że Helman nie miał prawa zrzekać się mandatu w Towarzystwie Kredytowem, gdzie reprezentuje rzekomo interesy swych wyborców. Ależ Helman jest fachowcem w dziedzinie takiego składania mandatów i ma pod tym względem więcej praktyki, aniżeli wszyscy stowarzyszeni razem. Helman zawsze składa mandat w samą porę. Gdyby obecnie o godz. 12 w południe nie złożył sam mandatu, już o 13 byliby go „złożyli“ tam, skąd trudniej jest wyjść z własnej woli... Zresztą, czyż inaczej było ze złożeniem mandatu do rady miejskiej w Łodzi? Wówczas również Helman wycofał się sam, bo w godzinę później byliby go wyrzucili za aferę ceglaną.

Przecież zresztą niema jeszcze przedawnienia. P. Helman może w każdej chwili odwołać swoją dymisję i wrócić do Towarzystwa. Dlaczego tego nie robi? Bo boi się skutków. Dwa lata rządów tego pana w Towarzystwie Kredytowem to jeden nieustający szereg afer.

A „bezinteresowna“ praca w Banku Spółdzielczym? Tam Helman już bez żenady krzyczał, że jeśli nie będą mu płacić pensji, zabierze 250.000 złotych, które Bank pożyczył w Towarzystwie Kredytowem i odda je innemu Bankowi. Ta bezinteresowność kosztowała Bank około 10.000 złotych rocznie.

Jacyś panowie strugają sobie durnia z opinji publicznej, kiedy mówią, że dzięki „orjentacji“ Helmana nastąpiła konsolidacja własności nieruchomej i umożliwiony był wybór posła Schimmla. Kandydatura ta została wystawiona przez I Stowarzyszenie i popierana przez cały szereg organizacji gospodarczych. Gdyby na tej sprawie spoczęła ciężka ręka Helmana, mielibyśmy tylko rozbicie. Zadaniem Helmana przez cały czas jego działalności było jątrzenie i wygrywanie różnic i rozłamów. Helman rządził po dyktatorsku dzięki tchórzliwości ludzi i systemowi teroru.

Co dał Helman własności nieruchomej? NIC!....

Kiedy był dyrektorem Tow. Kredytowego wystawiał domy na licytację za 1—2 niezapłaconych rat Towarzystwa, ale sam zalegał w 5—6 ratach.

Jego agenci bawią się w statystykę wzorem mistrza. Obliczyli, że za urzędowania Helmana zmniejszyła się ilość domów, wystawionych na subhastę: w roku 1929 wystawiono na subhastę więcej domów aniżeli w 1931. Tak, ale w r. 1929 nie sprzedano z licytacji ani jednego domu, gdyż, jak głosi sprawozdanie „stosowano daleko idące ulgi względem dłużników“, ale za rządów helmanowskch sprzedano aż 10 domów.. Statystyka Helmana ma dwa końce, z których jeden szczególnie jest bardzo ostry.

Memorjał właścicieli nieruchomości.

„Nie możemy płacić podatków od sum, które nie wpłynęły.“

(i) W dniu wczorajszym odbyła się wspólna narada wszystkich zrzeszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi pod przewodnictwem posła Schimmla, na której opracowano specjalny memorjał do rządu w sprawie zaległości podatkowych właścicieli nieruchomości.

W memorjale tym zrzeszenia piszą, iż zaległości z tytułu nieściągniętego komornego wynoszą

kilka miljonów złotych.

Mimo to władze samorządowe ściągają podatki z całą bezwzględnością, nie licząc się z tem, że w wielu wypadkach ściągają je z sum, które nie zostały jeszcze przez lokatorów wpłacone. Jest to niezgodne z obowiązującemi przepisami, które głoszą, że

podatek należy ściągać tylko od sum istotnie wpłaconych.

Dalej memorjał zwraca uwagę, że wobec szerzącego się bezrobocia jest wątpliwe, czy komorne wpływać będzie regularnie, a ponieważ eksmitować lokatorów nie wolno, tem samem **musi być odroczona sprawa pobierania podatków od właścicieli nieruchomości na pewien okres.** Niektórzy właściciele domów na przedmieściach, których lokatorami są w przeważającej ilości bezrobotni, przeżywają obecnie okres wielkiej nędzy i nie tylko nie mogą płacić podatków, lecz częstokroć

nie mają pieniędzy na własne utrzymanie.

Wobec powyższego zrzeszenia właścicieli nieruchomości proszą rząd o odroczenie płatności podatków do czasu ściągnięcia komornego, a w każdym bądź razie do każdorazowego stwierdzenia, w jakim stopniu wpływają dochody właścicieli domów, by nie zmuszać ich do płacenia podatku od kwot, które jeszcze od lokatorów nie wpłynęły.

Memorjał ten zawiezie do Warszawy specjalna delegacja właścicieli nieruchomości z posłem Schimmlem na czele i wręczy go w ministerstwie skarbu i ministerstwie spraw wewnętrznych.

Kto jest odpowiedzialny za chodniki.

Pogotowie brukarskie będzie łatało wszystkie dziury w jezdni.

Chodniki muszą być naprawione.

(s) Minimalne kwoty, przewidziane w roku bieżącym na zabrukowanie ulic w Łodzi, nie pozwalają na rozwinięcie szerszej akcji i sprowadzają cały plan tegorocznych robót wyłącznie do naprawy jezdni. Żadna też ulica nie otrzyma w roku bieżącym nowego bruku, uskutecznione zostaną jedynie naprawy, bardziej lub mniej gruntowne, zależne od stanu danej ulicy.

W związku z tem powstał w magistracie projekt utworzenia t. zw.

pogotowia brukarskiego.

Pogotowie to składać się będzie z kilku brygad robotniczych, które kolejno przejeżdżać będą wzdłuż wszystkich ulic w mieście i na poczekaniu dokonywać będą wszelkich potrzebnych napraw. Pogotowie to funkcjonować będzie nie tylko na początku sezonu, lecz wobec tego, że robót gruntownych nie przeprowadzi się, będą one kontrolować ulice miasta w ciągu całego lata, uniemożliwiając

groźne naprawy i łatając wszelkie dziury.

Pogotowie to powołane będzie już w najbliższym czasie, gdy tylko rozpocznie się angażowanie robotników do robót sezonowych.

Pozostaje więc otwartą sprawa chodników, które znajdują się w tak okropnym stanie, że niema bodaj dnia, by do redakcji naszej nie napływały skargi ze strony licznych czytelników.

Przed dwoma laty dekret Prezydenta Rzeczypospolitej ustalił, że obowiązek utrzymywania chodników nie należy już do właścicieli nieruchomości, lecz do miasta. Do czasu, póki obowiązek ten ciążył na właścicielach domów, chodniki były jako tako naprawiane. Wiadomo było, że taki odcinek ulicy pozostaje pod opieką danego właściciela domu i gdy tylko chodnik się zniszczył, zjawiał się dzielnicowy funkcjonarjusz policji, który domagał się od właściciela domu naprawy chodnika.

Dziś, do kogo się zwrócić z nakazem o naprawę chodników. Niema człowieka, któremu funkcjonarjusz policji mógłby spisać protokuł za niedbalstwo. Od dwuch lat tedy, od czasu gdy nałożono ten obowiązek na miasto, można mieć jedynie zbożne życzenia, by ktoś się tem zajął. Że te życzenia nie odnoszą jednak żadnego skutku, dowodzi fakt, że

od dwuch lat chodniki nigdzie w Łodzi poprawiane nie były.

Jest rzeczą zrozumiałą, że łatwiej było właścicielowi domu dokonać naprawy na przestrzeni 30 metrów, niż miastu na przestrzeni całego obszaru miejskiego. Ale tak wielkie zaniedbanie musiało się siłą rzeczy odbić na stanie ulic. To, co się dzieje obecnie na chodnikach — tego jeszcze w Łodzi nigdy nie było. W ciągu dwuch zim poczynione zostały wielkie szkody i spustoszenia. Na każdym kroku spotykamy wyboje, niekiedy brak całych płyt kamiennych. I nikt tem nadal się nie interesuje, nikt tych dziur nie naprawia, jednem słowem nikt nic nie robi.

Zaznaczyć przy tem należy, że jeśli dawniej ktoś złamał sobie nogę na ulicy wskutek złego bruku, miał prawo pociągać nawet do odpowiedzialności cywilnej właściciela domu, do którego należał obowiązek dbania o ten odcinek ulicy. Dziś nawet tej satysfakcji mieć nie może, gdyż niema się do kogo zwrócić.

A jednak jakieś rozwiązanie tej sprawy znaleźć się musi. Trzeba zbadać stan wszystkich ulic i ustalić, które mogą jeszcze zaczekać z naprawą, a na których naprawa musi być uskuteczniona natychmiast. Na ulicach, na których panuje największy ruch, trzeba ułożyć nowe chodniki, ulice drugorzędne naprawić, posiłkując się płytkami, pozostałemi z wyżej wymienionych ulic, a ulice trzeciorzędne przynajmniej trzeba pokryć szlaką. Nikt nie wymaga rzeczy niemożliwych, ale cośkolwiek trzeba przecież zrobić!

Iwan Petrowicz
Anny Ondra
Karol Lamacz
zapowiadają swój przyjazd do Łodzi na premjerę swego filmu p. t.
Zemsta Nietoperza

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Finanse St. Zjednoczonych.

Dyskusja budżetowa odsłoniła głębię kryzysu finansowego, w jakim pogrążone są Stany Zjednoczone. Okazała jednocześnie chwiejność dolara, który reagował wahaniami, wybiegającemi po za granice gold point na debaty parlamentarne, w których usiłowano znaleźć środki na pokrycie

1.240 MILJONÓW DOLARÓW DEFICYTU BUDŻETOWEGO.

Natężenie kryzysu finansowego jest tak silne, że prasa ekonomiczna coraz częściej i coraz poważniej traktuje ewentualność odstąpienia Ameryki od standardu złota, jako sposobu położenia kresu trudnościom, z jakiemi boryka się kraj.

Deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych jest niewątpliwie ogromny, środki, mające na celu jego pokrycie — drakońskie, ale od tego do porzucenia parytetu złota — droga daleka.

Zasób kruszcowy, jaki znajduje się w posiadaniu amerykańskiej instytucji emisyjnej jest ciągle jeszcze

NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE.

Ale nie w całości jest on własnością Stanów Zjednoczonych. Różne państwa zagraniczne mają w bankach amerykańskich kapitały, które mogą wymienić na złoto i wycofać ze Stanów Zjednoczonych. W połowie marca kapitały europejskie oceniano na 900 miljonów dol. kapitały południowo-amerykańskie na 300 miljonów. W sumie stan posiadania cudzoziemców określa w przybliżeniu cyfra 1.200 miljonów dolarów.

Bank Francuski rozpoczął w końcu stycznia wycofywanie swego złota; inne banki europejskie poszły w jego ślady. Niektóre sumy europejskie stopniowo przetwarzały się w depozyty a vista. Federal Reserve Bank musiał — aby uczynić zadość wymaganiom przezorności — liczyć się z możliwością utraty w krótkim czasie całości kapitałów zagranicznych, ulokowanych w Ameryce. Sęk w tem, że zasób free gold t. j. złota nie zaliczonego do pokrycia obiegu pieniężnego, już w końcu lutego nie przekraczał 450 milj. dol.

Nie udało się skompensować odpływu kapitałów zagranicznych z Ameryki przez ściągnięcie kapitałów krótkoterminowych amerykańskich, ulokowanych w Europie. Kapitały te, ocenione na 700 milj. dol.

W LWIEJ CZĘŚCI ULEGŁY „ZAMROŻENIU";

te zaś, któremi możnaby rozporządzać składały się na sumy tak nikłe, że gdyby nawet ich właściciele uczynili zadość wezwaniu prez. Hoovera i ściągnęli je do Ameryki, to i tak nie zdołaliby przy ich pomocy spowodować odprężenia sytuacji.

Wtedy to amerykańskie władze finansowe uciekły się do urzeczywistnienia koncepcji monetarnej, któraby pozwoliła powiększyć zasób free gold drogą zmniejszenia ilości złota, stanowiącego podstawę obiegu pieniężnego.

Według statutów Federal Reserve Bank,

POKRYCIE KRUSZCOWE MOŻE NIE PRZEKRACZAĆ 40 PROC. OBIEGU PIENIĘŻNEGO.

Pozostałe 60 proc. również musi mieć zabezpieczenie; jeżeli nie złotem to materjałem bankowym „wybranym" (eligible paper) t. j. takim, który może być przyjęty do dyskonta w bankach federalnych. Selekcja tego materjału, oparta na przepisach z roku 1914, była bardzo surowa. Składać się nań mogły tylko pierwszorzędne weksle handlowe. Ustawa wykluczała możność gwarantowania obiegu pieniężnego przez inne aktywa, jak np. wszelkiego rodzaju papiery państwowe.

Dlatego, kiedy Federal Reserve Bank nie mógł otrzymywać dostatecznej ilości materjału „wybranego" wobec braku solidnych tranzakcyj kredytowych i kiedy postępy tezauryzacji wymagały większego obiegu pieniężnego— powstała taka sytuacja, że ilość złota, stanowiąca zabezpieczenie waluty, przekraczała znacznie owe, prawem przepisane 40 proc. i dosięgła 70 proc. obiegu pieniężnego. Aby można było odciążyć owe 30 proc., sprowadzając zabezpieczenie biletów bankowych do takich rozmiarów, jakie wymagały statuty, narzuciła się konieczność złagodzenia surowych przepisów, dotyczących „eligible paper".

***

Zadaniu temu ma właśnie służyć nowa ustawa bankowa, znana pod nazwą bill'u Glass'a i Steagall'a. Jej głównym celem jest oswobodzenie części złota, zużywanego dotąd na pokrycie obiegu pieniężnego i powiększanie w ten sposób ilości „free gold". Papiery państwowe będą odtąd materjałem wybranym i wespół z wekslami handlowemi będą stanowiły legalne pokrycie obiegu pieniężnego. W ten sposób zwalnia się 750 miljonów dolarów, które łącznie z posiadanemi 450 miljonami (cyfry ustalone w końcu lutego) złożyłyby się łącznie na sumę 1,200 miljonów „wolnego" złota. Suma ta jest ścisłym odpowiednikiem stanu posiadania kapitalistów cudzoziemskich i pozwala wycofać całość należącego do nich złota, nie wystawiając na szwank rezerw kruszcowych, stanowiących zabezpieczenie waluty amerykańskiej.

Tak więc, jeżeli chodzi o standard złota, działanie bill'u Glass'a, gwarantującego stałość statutowo przewidzianej podstawy kruszcowej, poczytane być musi za korzystne.

Więcej wątpliwości wzbudza wartość tego bill'u, jako instrumentu sanacji ogólnego położenia finansowo-monetarnego. Wprawdzie nowe przepisy dyskontowe Federal Reserve Bank, wyposażając instytucje kredytowe w środki płynne, zabezpieczają je przed bankructwami, a tem samem powstrzymują postępy tezauryzacji, ale jednocześnie czynią realnem

NIEBEZPIECZEŃSTWO EMITOWANIA BILETÓW, OPARTYCH NA AKTYWACH MAŁO PŁYNNYCH,

co znów może mieć niekorzystne dla stałości dolara konsekwencje.

Dotychczasowe skutki działania nowej ustawy bankowej ujawniają wskazane wyżej „pro" i „contra". Według opublikowanych świeżo danych przez Federal Reserve Bank dowiadujemy się, że sanacja bankowości amerykańskiej poszczycić się już może poważnemi rezultatami: że z pośród 3000 banków, będących kilka tygodni temu u progu bankructwa, 2000 ma być całkowicie uzdrowionych; że w marcu zarejestrowano zaledwie 30 upadłości bankowych, kiedy w poprzednich miesiącach liczba ich dochodziła do 300; że z 1.300 miljonów dolarów tezauryzowanych, 150 miljonów miało wrócić w obieg od chwili uchwalenia bill'u.

Jednocześnie jednak dolar ujawnia niepokojące wahania, z trudem powstrzymywane przez Federal Reserve Bank i odpływ złota, w ostatnich tygodniach, znów zyskuje na sile.

Jakie są horoskopy na dalszy rozwój stosunków finansowych Stanów Zjednoczonych? W materji tak subtelnej i skomplikowanej lekkomyślnością byłoby może ryzykować sądy arbitralne, rzecz bowiem uwarunkowana jest przez cały zespół czynników, które dopiero dalszy rozwój wypadków wydobędzie na jaśnię. Wśród tych czynników najważniejszem jest wskrzeszenie zaufania publiczności; od niego też w głównej mierze zależy powodzenie eksperymentu amerykańskiego.

J. W.

Obniżka cen żelaza

wynosić ma 10 proc. i obowiązywać wstecz, od dnia 21-go marca.

(F) Jak się dowiadujemy, przedstawiciele hutnictwa żelaznego na konferencji odbytej onegdaj, o czem już donosiliśmy, wyrazili zgodę na obniżenie cen żelaza w Polsce, a mianowicie ceny żelaza sztabowego o 10 proc. t. zn. o 35 zł. na tonnie. Do tej obniżki zostanie dostosowany cennik na pozostałe wyroby żelazne.

Obniżka obowiązywać będzie wstecz prawdopodobnie od 21 marca. Nowy cennik zostanie ogłoszony w dniach najbliższych po wydaniu przez syndykat polskich hut żelaznych odpowiednich instrukcji. Instrukcje te będą zawierać polecenie takiej obniżki cen, aby konsument rzeczywiście płacił o 10 proc. taniej, niż dotychczas.

Wprowadzenie obniżki cen od 21 marca jest utrudnione ze względu na tranzakcje zawarte już w międzyczasie przez hurtowników. Wyprostowanie tej rzeczy wymaga ułożenia specjalnego planu, nad którym obraduje zarząd syndykatu polskich hut żelaznych.

Obniżenie cen żelaza stanowi pierwszy wyłom w polityce cen przedsiębiorstw skartelizowanych i zgodne jest z ogólną linją polityki gospodarczej rządu, który dąży do zniżki cen tych artykułów, celem dostosowania ich do obecnych stosunków finansowych społeczeństwa.

W Warszawie obiega pogłoska, że za obniżką cen żelaza ma nastąpić obniżka cen węgla na rynkach wewnętrznych. Obniżka cen żelaza związana jest jednocześnie z zamiarem rządu ożywienia ruchu budowlanego. Przedstawiciele hutnictwa żelaznego zgodzili się na przyjęcie obniżki cen po zapewnieniu im ze strony rządu otrzymania większych zamówień, które będą dwojakiego rodzaju.

Rząd udzieli zamówień na warunkach kredytowych, na poczet przyszłych budżetów za gotówkę dane zostaną zamówienia na dostawy dla budującej się magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

Ożywienie ruchu budowlanego

Rząd opracowuje nowe projekty.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywać będzie wniosek rządu w sprawie ożywienia ruchu budowlanego. Wniosek zmierza w kierunku opracowania przez wszystkie resortowe ministerstwa odpowiednich zarządzeń, aby ożywić rozpoczynający się ruch budowlany i przemysły związane z budownictwem. Zużyte mają być w pierwszym rzędzie na cele ruchu budowlanego fundusze budowlane w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz sumy zakładu ubezpieczeń i kapitały prywatne.

Celem prowadzenia jednolitej polityki budowlanej, wniosek przewiduje stworzenie państwowej rady budowlanej przy ministerstwie robót publicznych i komunikacji. W skład tej rady wchodzą delegacje zainteresowanych ministerstw, oraz reprezentanci sfer gospodarczych.

Kredyty rządowe

w Banku Polskim.

Jak się dowiadujemy, zwiększenie kredytu rządowego w Banku Polskim do sumy 50 mil. zł. było konieczne wobec nadejścia terminu płatności kuponu pożyczki tytoniowej włoskiej w dniu 15 kwietnia r.b. oraz obsłużenia innych pożyczek zagranicznych.

Wykorzystanie bezprocentowego kredytu w Banku Polskim przez rząd do połowy przyznanej wysokości, nie może wpłynąć na sytuację bilansową Banku. Zaciągnięcie tego kredytu należy uważać jako upłynnienie rezerwy gdyż bezprocentowy kredyt rządu w Banku Polskim jest rezerwą rządową.

Zmiana taryfy

dla przesyłek drobnicowych.

(F) Ministerstwo komunikacji opracowało projekt zmiany taryfy drobnicowej. Z dotychczasowych 5 klas drobnicowych ustanowione będą tylko dwie zasadnicze klasy. Obecnie obowiązująca piąta klasa drobnicowa pozostanie bez zmiany, tak co do opłaty jak i korzystających z niej towarów. Pozostałe cztery klasy zostaną skomasowane i skonstruowana będzie jedna klasa z podziałem na cztery szczeble.

Ustanowione szczeble będą miały na celu podział przesyłek na droższe i tańsze, w zależności od wagi. Do szczebla najdroższego będzie należała przesyłka o wadze od 10 do 50 kg. Do następnego szczebla wejdą przesyłki o wadze od 501 do 1000 kg. do trzeciego szczebla od 1001 do 2000 kg. a do szczebla najtańszego będzie należeć przesyłka o wadze ponad 2000 kg.

Jeśli porównamy stawki przywozowe tego projektu ze stawkami obecnej taryfy, to daje się zauważyć przy odległościach mniejszych, od 5 do 150 km. pewne obniżenie stawki, przy dalszych natomiast odległościach stawki zostały podwyższone wogóle a w szczególności dla przesyłek zaliczonych do szczebla pierwszego.

KALISZ-POLSKA BRUKSELA.

Sytuacja przemysłu koronkarskiego. — Znaczny spadek uruchomienia. — Chałupnicy podważyli rentowność produkcji. — W poszukiwaniu rynków zbytu.

Krajowa wytwórczość hafciarsko-koronkarska skoncentrowana jest w 90 proc. w mieście Kaliszu, które z tego tytułu nosi nazwę **polskiej Brukseli.**

Przemysł ten, świetnie rozwijający się w ramach niezmierzonych granic imperjum rosyjskiego, naskutek zwężonego rynku zbytu — jest dziś prawie na wymarciu, przyczem w niemałej mierze przyczynił się do tego specyficzny charakter wytworów jako podlegających modzie, której kaprysy spowodowały, że tempo i rozmiary wytwórczości maleją.

Najsilniejszy spadek wytwórczości daje się jednak zaobserwować od roku 1928, a punkt szczytowy osiąga rok 1931 w którym w stosunku do 1930 produkcja obniżyła się o 90 proc.

Przyczyn kryzysu doszukiwać się można, podobnie zresztą jak i we wszystkich innych dziedzinach wytwórczych— **w braku rynków zbytu, spadku cen surowca zagranicznego w stosunku do krajowego i to o 60 proc., ponadto w wielkich ramszach, które utworzyły zator dla dalszej wytwórczości.**

Niezwykle charakterystyczny jest spadek wartości inwestycyjnej maszyn hafciarskich: przed wojną, cena maszyny „automatu" wynosiła 5.000 dol. a „pantografy" kosztowały 4.000 dol. w czasie wojny przy dobrej konjunkturze spadła już do 2.500 dol. — 2.000 dol. w roku 1928 przeciętnie 2.000 dol. w 1929— 1.500 dol. w 1930 — 1.000 dol. w 1931 — „automaty" — 700 dol. pantografy zaś — 400 dol. Dzisiaj mimo tak wielkiej zniżki wartości maszyn — **niema zupełnie na nie nabywców.**

Interesującem jest, że wartość maszyny „na szmelc" to jest według wagi i materjałów do rozbiórki — wynosiła w 1928 — 200 dol., w roku 1930-31 — 150 dol., obecnie — 75 dol.

Jak zaznaczyliśmy — stan inwestycyjny omawianego przemysłu wyrażał się ilością **paruset maszyn.** Obecnie przeżywany kryzys unieruchomił przeważającą ich część, pracuje zaledwie nieliczna, drobna ilość, z czego część maszyn zatrudniona jest pracą, zastępczą. Jest nią produkcja rozmaitych artykułów mody jak np. **kołnierzyki haftowane na żorżecie, przyczem wytwórczość ta, nosząca nazwę „plaine" jest tylko sezonową i trwa najwyżej 3 miesiące w roku.**

Praktykowane jest przez przemysłowców kaliskich naskutek wytworzonej sytuacji wydzierżawienia maszyn po niezwykle niskiej stawce — **za 35 zł. tygodniowo wraz z siłą napędową.** Dzierżawcami są zwykle robotnicy, którzy później wykańczają produkt z pomocą całej swej rodziny w domu. Produkcja ta nosi więc charakter chałupniczej i z tego względu obciążona jest jedynie minimalnemi kosztami — rzucana zaś na rynek, coraz bardziej deprecjonuje swym niskim poziomem — ceny, które w ciągu okresu 1927—1931 to jest zaledwie przez 5 lat — spadły do 1/5 swej pierwotnej wysokości.

Z kolei niskie ceny podrywają rentowność przemysłu, a tem samem nie pokrywają nawet amortyzacji maszyn. Przemysł ten ucierpiał ponadto wiele naskutek niewypłacalności, gdyż inwestycje i produkcja oparte były na kredycie długoterminowym.

Poza temi złemi warunkami — przemysł hafciarski pobity został przez swego młodego rywala jakim było **koronkarstwo, tak zwane klockowe.**

Konkurencyjność i przewaga tej nowej dziedziny polegała przedewszystkiem na tem, że inwestowane małe a tanie maszyny wytwarzały produkt masowy, a więc i tani. Tych maszyn zainstalowanych jest obecnie w Kaliszu kilkaset przyczem tygodniowa wartość produkcji jednej maszyny jest niska — 15 dol. Wobec drobnej produkcji praca w koronkarstwie klockowem idzie na 2 zmiany.

Nieskomplikowany proces wytwórczy — towar bowiem wychodzi z maszyny gotowy i nie podlega żadnym apreturom jak to ma naprzykład miejsce w koronkarstwie hafciarskiem — sprawia, że metr klockowej koronki kosztuje 2 — 3 grosze, przyczem cena wyższa pozostaje w zależności od szerokości koronki.

Jednakże już i w tej dziedzinie pracy jest wielka konkurencja a jeszcze przed 3 laty zarobki w koronkarstwie klockowem dochodziły do kilkuset procent.

Sfery zainteresowane dopatrują się jedynie widoków poprawy sytuacji w zdobyciu nowych rynków zbytu. Ekspansja jednak eksportowa jest nie do pomyślenia ze względu na silną pozycję wytwórczości niemieckiej, której praca nastawiona jest maszynowo w potężnych rozmiarach a więc i taniej. Istnieją w Niemczech fabryki o 1000 maszynach, podczas gdy w Kaliszu największa ilość maszyn jaka przypada na jednostkę produkcyjną jest kilkadziesiąt. **wik.**

Upadłości i układy.

Alterowi Wołkostawskiemu i Abramowi Bramdemu prowadzącym przedsiębiorstwo pod firmą **„Łódzka fabryka drutu i gwoździ „Polgwóźdź"** w Łodzi przy ul. Św. Anny 9, w kwietniu r. ub. ogłoszono upadłość na żądanie Symchy Szawzyna i in. Upadłych oddano pod dozór policji.

Wierzyciele złożyli do Sądu wniosek o osadzenie upadłych w areszcie dla dłużników, jednakże do osadzenia ich nie doszło, gdyż zbadani świadkowie nie udowodnili zarzutów. Część wierzycieli w dniu 12 marca r. b. na zebraniu w przedmiocie zawarcia układu wnosiła o niedopuszczenie do głosowania nad układem, co też zostało uwzględnione przez sędziego komisarza, a zatem zawarto związek wierzycieli i na syndyka ostatecznego oraz kasjera wybrano adwokata Leona Rubina.

Sąd przyjął do wiadomości uchwałę wierzycieli w przedmiocie zawarcia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego i ze względu na cechy domniemanego bankructwa sprawę skierował do prokuratora, celem dalszych zarządzeń.

★

W sprawie upadłości **Heleny Kopańskiej,** prowadzącej przedsiębiorstwo pod firmą „Zakłady Przemysłowe Kruszów" właścicielki majątku Kruszów, sąd na wniosek syndyka cofnął datę otwarcia upadłości i oznaczył tymczasowo na dzień 2 kwietnia 1930 r.

★

W sprawie upadłości **Symchy Brendzel,** prowadzącego przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży gotowych damskich ubiorów w Łodzi przy ul. Pomorskiej 11 i Nowomiejskiej 6, adw. Więckowskiego zwolniono od pełnienia obowiązków syndyka i na jego miejsce mianowano adwokata Pohla, zaś w sprawie upadłości Gustawa, Zygmunta i Józefa Rozenstrauchów, handlujących w Łodzi przy ul. Kilińskiego 44, sędzia komisarzem mianowano sędziego handlowego Napoleona Rowińskiego.

Od czwartku 14 kwietnia 1932 r.

w Teatrze Popularnym, Ogrodowa 18

NOWY PROGRAM

WYRWICZ i FUKS w Popularnym!

Udział biorą znakomici goście warszawscy:

Leon Wyrwicz
Leo Fuks
Stanisław Sielański
Włodzimierz Boruński
Zbigniew Opolski
Hanka Runowiecka
Halina Gorgi
Wiera Surina

Codziennie 2 przedstawienia o 8 i 10 wiecz.

2 a 100

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach zwiększonych. Obroty banknotami dolarowemi były ograniczone. Notowano: banknoty dolarowe 8.89 i pół, wypłata telegraficzna na New Jork 8.907, Belgja—124.90, Holandja — 361.20, Londyn 33.70—33.75, New Jork — 8.902, Paryż — 35.14 Zurich — 173.55; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.70. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 210.50, funt angielski w gotówce — 34, banknoty dolarowe — 8.89 i pół, rubel złoty — 4.86, rubel srebrny — 1.50, bilon — 0.69. Złoto i srebro przy tendencji bardzo słabej i w dużem zaofiarowaniu.

AKCJE: Na rynku akcyjnym tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 83, Lilpopy 15. Tranzakcje dokonane, a nienotowane — akcjami starachowickiemi po kursie 5.75.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek państwowych i prywatnych panowała tendencja słaba. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną, 4 proc. premjową dolarową i 8 prc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 37.25, 4 pr. dolarowa 48.25—47.75—48 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 85.50—86, serjowa 90, 5 proc. konwersyjna 39.25, 5 proc. kolejowa 33, 6 proc. dolarowa 55, 7 proc. stabilizacyjna 53.75 — 59 — 53, 4 i pół proc. listy ziemskie 39.50—40, 8 proc. m. Warszawy 61.75—60.50—61, 8 proc. m. Częstochowy 53.25 8 proc. m. Kalisza 58.25, 5 roc. m. Łodzi — 46, 8 proc. m. Piotrkowa 53.25.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY"
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
NARUTOWICZA № 30
tel. 129-30.

Analizy lekarskie
środków farmaceut.
poleca APTEKA D-ra Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO. Andrzeja 28. telef. 149-91.

Bank Kreugera

przejdzie w inne ręce.

(F) Jak się dowiadujemy, w Paryżu toczą się rokowania B-ku Amerykańskiego w Polsce z grupą kapitalistów francuskich i amerykańskich w sprawie przejęcia portfelu akcji tego banku przez konsorcjum banków zagranicznych. Jak wiadomo, Bank Amerykański w Warszawie należał do koncernu Kreugera, który był jego prezesem. W związku z rokowaniami o przejęcie tego portfelu bawi obecnie w Paryżu naczelny dyr. Banku Amerykańskiego Gunnar Schönmeyr.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 13 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 659 i pół tony, w tem żyta 152 tony. Tendencja stała. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym: w ładunkach wagonowych: żyto 27—27.50, pszenica jednolita 39.50—30, pszenica zbierana 29—29.50, owies jednolity 26—27, owies zbierany 25—25.50, jęczmień na kaszę 24.50—25.50, jęczmień browarny 25—26, groch polny jadalny 29—32, groch Victoria 28—34, wyka 27—28, peluszka 28—30, seradela podwójnie czyszczona 35—37, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 20—22, rzepak zimowy 37—39, siemie lniane bazis 90 proc. 38.50—40, koniczyna czerwona bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 240—280, koniczyna biała surowa 276—375, koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 400—550, mąka pszenna luksusowa 47—52, mąka pszenna 4/0 42—47, mąka żytnia pytlowa 43—44, mąka żytnia sitkowa 32—33, mąka żytnia razowa 32—33, otręby pszenne szale 17.50—18.50, otręby pszene średnie 17—17.50, otręby żytnie 17—17.50, kuchy lniane 24—25, kuchy rzepakowe 17—17.50, kuchy słonecznikowe o 40 do 44 proc. 18—18.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY

Nowy Jork, 12 kwietnia. Loco 6.25, maj 6.18, czerwiec 6.27, lipiec 6.37, sierpień 6.45, wrzesień 6.63, październik 6.61, listopad 6.69, grudzień 6.77, styczeń 6.88, luty 6.95, marzec 7.03.

Nowy Orleans, 12 kwietnia. — Loco 6.26, maj 6.22, lipiec 6.39, październik 6.63, grudzień 6.79, styczeń 6.87, marzec 7.03.

Liverpool, 12 kwietnia — Kwiecień 4.54, maj 4.52, czerwiec 4.50, lipiec4. 49, sierpień 4.49, wrzesień 4.49, październik 4.49, listopad 4.51, grudzień 4.54, styczeń 4.55, luty 4.57, marzec 4.59, kwiecień 4.61, maj 4.64, czerwiec 4.69, lipiec 4.78.

Liverpool, 12 kwietnia — Bawełna egipska. Loco 6.50, maj 6.19, lipiec 6.33, październik 6.61 listopad 6.61, grudzień 6.66, styczeń 6.71, marzec 6.75.

Upper, 12 kwietnia. — Loco 5.75, maj 5.58, lipiec 5.64, październik 5.73, listopad 5.75, grudzień 5.77, styczeń 5.82, marzec 5.87.

Brema, 12 kwietnia. — Loco 7.48, maj 7.28, lipiec 7.35, październik 7.49, grudzień 7.56, styczeń 7.62, marzec 7.71.

Aleksandrja, 12 kwietnia. — Sakkelaridis: maj 11.53, lipiec 11.98, listopad 12.79, styczeń 13.09. — Aushmoni: kwiecień 9.75, czerwiec 9.30 sierpień 9.90, październik 10.17, grudzień 10.31.

Wieści gospodarcze

HANDEL WYMIENNY.

W Bremie ma powstać w najbliższym czasie towarzystwo dla handlu międzynarodowego, mające na celu zbadanie możliwości eksportowych i importowych oraz zorganizowanie obrotu kompensacyjnego. Towarzystwo spodziewa się że system tranzakcyj zamiennych może przyczynić się do wzmożenia międzynarodowych obrotów. Towarzystwo to nosić będzie nazwę: „Internationale Waren-Clearing G. m. b. H." — i posiadać będzie kapitał w wysokości 500 tysięcy marek niemieckich. (F)

KONTYNGENTY WWOZOWE.

Kontyngent na przywóz obuwia do Holandji został przedłużony do 1-go października 1932 r. Wyłączone z kontyngentu zostały: pantofle ze słomy i rafji, dziecinne trzewiki z ceraty oraz skórzane, płócienne i t. d. z podeszwami z miękkiej skóry gutaperkowe pantofle kąpielowe, kalosze, śniegowce i t. p. (F)

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH.

Do rzędu państw, które po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych już je zniosły jak Anglja i Finlandja, przyłączyła się obecnie Perzja, przyczem w motywach odnośnej ustawy została przez rząd stwierdzona zupełna bezskuteczność dotychczasowych ograniczeń dewizowych (F)

Kamień nazębny
może usunąć tylko dentysta. Zapobiega natomiast tworzeniu się kamienia ciągłe używanie pasty do zębów CHLORODONT.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek sztuka szpiegowska A. Madisa i R. Boucarda „X. 33" po cenach zniżonych.

W piątek z powodu próby generalnej „Azefa" przedstawienie zawieszone.

W sobotę premjera „Azefa", głośnej sztuki Tołstoja i Szczegolewa, która w bieżącym sezonie obiegła szereg scen europejskich, budząc wszędzie niezwykłe zainteresowanie.

TEATR KAMERALNY.

Stefanja Jarkowska, której pobyt w Łodzi dobiega już końca, wystąpi jeszczee trzy razy w Teatrze Kameralnym: a to dziś w czwartek (ceny zniżone) oraz w sobotę i w niedzielę popołudniu, kreując popisową rolę w wesołej komedji Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam".

W piątek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

TEATR POPULARNY. Ogrodowa 18.

Dziś, w czwartek, dnia 14 kwietnia, o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem odbędzie się premjera nowego widowiska „Wyrwicz i Fuks w Popularnym". Po 3-dniowej przerwie spowodowanej próbami, wystąpią ponownie znakomici artyści warszawscy z nowym, dotąd w Łodzi nie przedstawianym repertuarem W widowisku wystąpią: mistrz humoru polskiego Leon Wyrwicz, ulubieniec publiczności łódzkiej Leo Fuks, wreszcie Stanisław Stelański, komik teatrów warszawskich, dowcipny conferencier Włodzimierz Boruński i Zdzisław Opolski. Płeć piękną reprezentują urocza Hanka Runowiecka oraz duet wokalno-taneczny Surina-Gorgi. Całość wyreżyserował Konstanty Tatarkiewicz, który również wystąpi w skeczach.

Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 3.60 do nabycia wcześniej w kasie zamawiań p. Pływaciej przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 2 oraz w kasie teatru przy ul. Ogrodowej Nr. 18.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34).

Jeszcze tylko kilka dni Teatr Powszechny gra „Uwodzicielkę". Kto więc nie widział jeszcze tego widowiska, ma okazję jeszcze dziś i w dniach najbliższych uczynić to. — Ceny od 50 groszy do 2 zł.

W przygotowaniu komedja „Potasz i Perlmutter", jedna z najlepszych sztuk Próby pod reżyserją L. Zbuckiego dobiegają już końca.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Czwartek, dnia 14 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Poranek z płyt gramofonowych.
13.35—14.00 Koncert szkolny z Filharm. Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego i soliści. W programie utwory Zygmunta Noskowskiego i Ignacego Paderewskiego (tr. z Warszawy).
14.00—15.25. Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów. (Tr z Warszawy).
15.50—16.15 Program dla dzieci 1) „Najstarszy skaut" (gen. Baden-Powell), felj. J. Milewskiego. 2) Bjaka La Fontaine'a p. t. „Młynarz, syn jego i osioł" w radj. J. Sorokowskiego. Tr. z Warszawy.
16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego, Tr. z Warszawy.
16.40—17.10 Płyty gramofonowe z Warszawy.
17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Ginąca Afryka" -- wygł. prof. Walery Goetel.
17.35—18.50 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego z Liege. Tr. W-wy
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Skrzynka pocztowa łódzka -- korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny, komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15 Feljeton p.t. „Chiny proszą o głos" wygł. p. Józef Wittlin. Tr. z Warszawy.
20.15—21.25 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i solistów. Tr. z Warszawy.
21.25—22.10 Słuchowisko p. t. „Peer Gynt" — p/g Ibsena w radj. p. Karwickiego. Tr. z Warszawy.
21.10—22.40 Koncert Chopinowski w wykonaniu jednego z laureatów II-go Międzynarodowego Konkurs im. Fryderyka Chopina. Tr. z Warszawy.
22.45—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy.
22.50—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.35. **Monachjum.** „Oberon" — opera Webera. Tr. z Teatru Narodowego.
20.00. **Sztutgart.** „Pułkownik Chabert" — dramat pg. Balzaca w radjofonizacji Alfreda Mühra.
20.05. **Królewiec.** „Cyganerja" — opera Pucciniego. Tr. z Opery Miejskiej.
20.10. **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny z udz. Józefa Szigeti'ego.
20.20. **Bukarszt.** Koncert symfoniczny.
21.00. **Medjolan.** Transm. opery.
22.30. **Berlin.** Tr. z Kabaretu Komików.

Z.U.P.U. redukuje świadczenia

dla bezrobotnych pracowników umysłowych

(i) Jak się dowiadujemy, w sobotę odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady zarządzającej zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, z udziałem delegatów oddziałów Z. U. P. U. wszystkich miast, w których znajdują się filje zakładu.

Posiedzenie to ma powziąć decyzję, niesłychanie ważną dla ogółu pracowników umysłowych, albowiem dotyczącą

redukcji świadczeń na wypadek bezrobocia.

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy przewiduje wypłatę zasiłków dla pracowników umysłowych w ciągu 6 miesięcy. Później, przy opracowywaniu statutu zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, świadczenia te zostały ustalone w ten sposób, że pracownik, który płacił składki w okresie do dwuch lat korzysta z zasiłków w ciągu 6 miesięcy, a pracownik, który był ubezpieczony ponad dwa lata — **otrzymuje zasiłki w ciągu 9 miesięcy pozostawania bez pracy.**

Tymczasem, jak wynika ze sprawozdań oddziałów Z. U. P. U. wobec szerzącego się bezrobocia, a tem samem zmniejszenia się liczby ubezpieczonych, płacących składki — wpływy z tytułu składek wynoszą zaledwie 25 proc. sumy, jaką miesięcznie przeznacza się na zasiłki. Ponieważ w ten sposób

fundusze Z. U. P. U. topnieją,

powstał projekt, aby świadczenia dla pracowników umysłowych zostały zredukowane.

Sprawa ta zadecydowana będzie w sobotę. Projekt oddziałów Z. U. P. U. idzie w tym kierunku, by pracownik ubezpieczony mniej niż 2 lata korzystał tylko przez 4 miesiące z zasiłków, a ubezpieczony powyżej dwuch lat — tylko przez 6 miesięcy.

Niezależnie od tego wysunięty zostanie projekt **redukcji wysokości zasiłków o 15 procent.**

Salon Mód
Heleny Cynamonowej
Łódź, Piotrkowska 189
Tel. 144-55. Tel. 144-55.

Salon zaopatrzony w wielki wybór modeli paryskich.

Ceny bardzo przystępne.

Tomaszów-Mazowiecki.

Konferencja międzymiastowa konsumentów prądu

ma się odbyć w Tomaszowie Maz.

Onegdaj odbyło się posiedzenie porozumiewawczej komisji abonentów prądu elektrycznego, która zajęła się kwestjami, zmierzającemi do wzmocnienia akcji bojkotu i przeciwdziałania wyłamaniu się niektórych abonentów z pod ogólnej solidarności.

W związku z tem komisja wydała komunikat do społeczeństwa żydowskiego, aby w okresie nadchodzących świąt wielkanocnych nie korzystało ze światła elektrycznego, gdyż elektrownia uznałaby podobny fakt za załamanie się akcji o obniżenie opłaty za użycie prądu i wszczęłaby kroki w kierunku osłabienia strejku abonentów.

Pozatem powzięto uchwałę, by posiedzenia komitetu czy też egzekutywy odbywały się za każdym razem w innym lokalu poszczególnych stowarzyszeń, a to w tym celu, by wykazać, że akcją tą kierują wszystkie organizacje, bez różnicy programów politycznych.

Wreszcie postanowiono zwołać konferencję międzymiastowego komitetu na dzień 24 bm. do Tomaszowa, przyczem obrady toczyć się będą w sali posiedzeń rady miejskiej.

ZATRUTE MIĘSO.

Nadleśnictwo lasów państwowych w Nagorzycach przeprowadza na swych terenach tępienie psów, kotów i zwierząt drapieżnych za pomocą trutek, składających się z kiełbasy i strychniny.

W związku z tem ostrzega się ludność Tomaszowa i okolicznych wsi przed spożywaniem takiego mięsa, w razie znalezienia go na terenie lasów wspomnianego nadleśnictwa.

ZEBRANIE TUR'u.

W piątek, dn. 15 bm. o godz. 16-ej, odbędzie się w lokalu TUR'u. Krzyżowa 13, zebranie członków i sympatyków tego towarzystwa w sprawie uruchomienia robót publicznych. Niezależnie od uchwał tego zebrania, wysłane będą w tej sprawie memorjały do województwa i magistratu.

SAMOBÓJSTWO ZBIEGA.

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o ucieczce z domu rodzicielskiego Marjana Zięby, który skradł ojcu swemu 700 zł. i ruszył w świat w poszukiwaniu przygód.

Jak się dowiadujemy, Zięba dotarł do kresów wschodnich, lecz widocznie z braku pieniędzy oraz z obawy powrotu do rodzinnej wioski, **powiesił się na przydrożnym drzewie.**

Przy denacie znaleziono jedynie metrykę.

ZAWODY STRZELECKIE.

W niedzielnych zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej udział brało ogółem 50 zawodników, w tym 24 występowało przy strzałach zespołowych, zaś 25 indywidualnie.

Spełniło warunki i zdobyło odznakę strzelecką 22 zawodników.

Wylew Bugu

Kilka wsi znajduje się pod wodą

W północnej części Lubelszczyzny na terenie powiatu węgrowskiego, **nastąpił gwałtowny wylew Bugu.**

Poziom wody wezbrał o kilka metrów, tak że zalane zostały okoliczne pola. **Pod wodą znalazły się wsie Możyczyn Kiełczew, Gładkowice, Wilczogęby i inne.**

Zaalarmowane władze zarządziły ewakuację zagrożonych terenów.

SPORT

Herbstreich i Malczyk

na czele tabeli strzelców ligowych

Po dwuch pierwszych tygodniach walk ligowych na czoło tegorocznej tabeli „króla" strzelców ligowych wysunęli się Herbstreich z ŁKS-u i Malczyk z Cracovii, mają po trzy zdobyte bramki, jednakże Herbstreich ma tę przewagę, iż wszystkie bramki strzelił w jednym meczu podczas, gdy Malczyk w dwuch.

Po nich następuje cały szereg zdobywców 2-ch bramek, a mianowicie: Przeździecki z Legji, Buchwald i Włodarz z Ruchu, Korngold i Królewiecki z Warszawianki wreszcie Joksz z Garbarni. Zeszłoroczny groźny rywal Herbstreicha — Nawrot z Legji, dotychczas zdobył tylko jedną bramkę.

Bogaty kalendarzyk

gier sportowych.

Kalendarzyk gier sportowych, które odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę przedstawia się b. pomyślnie. Coprawda wyznaczone zawody o mistrzostwo klasy A, ze względu na zajętą salę przy ul. Nowo-Targowej nie odbędą się, i z gier mistrzowskich zostaną rozegrane w bieżącym tygodniu tylko mecze o mistrzostwo w koszykówce żeńskiej klasy B (na boisku przy ul. Czerwonej).

Natomiast w sali Niemieckiego Gimnazjum przy Al. Kościuszki organizuje w sobotę cały szereg meczów w koszykówkę i siatkówkę Triumf. Przy udziale zespołów IKP., YMCA, ŁKS-u, HKS-u i Triumfu, zaś w niedzielę na tej samej sali odbędzie się sześciomecz gier sportowych między Makabi i Strz. Klubem Sportowym.

Otwarcie sezonu

kolarskiego Ł.K.S-u.

Otwarcie sezonu kolarskiego ŁKS-u ma nastąpić, jak już donosiliśmy w niedzielę dn. 24 bm. Obecnie dowiadujemy się, iż do organizowanego w tym dniu przez ŁKS biegu kolarskiego naprzełaj t. zw. cyklopedestru, który odbędzie się na trasie wynoszącej około 25 klm. napływają już liczne zgłoszenia z wielu miejscowości Polski, tak iż organizatorzy spodziewają się udziału ponad 100 kolarzy, wśród których mają się znaleźć Głowacki i Michalak z Warszawy, Żak i Duda z Krakowa jak również zawodnicy z Poznania, Kalisza Sieradza oraz najlepsi długodystansowcy lokalni. Spodziewany jest również udział znanego Więcka z Bydgoszczy. Uroczystość otwarcia sezonu poprzedzi defilada uczestników i kolarzy przez ulice miasta poczem nastąpi start z północnej części miasta.

Wyjazd szermierzy

polskich do Budapesztu.

W dniu dzisiejszym t. j. w czwartek opuszcza Warszawę o godz. 20.20 polska drużyna szermiercza, udająca się na dwutygodniowy trening przedolimpijski do Budapesztu. W skład drużyny wchodzą Papee, Nycz, Dobrowolski Suski, Segda, Friedrich oraz fechtmistrz Szombathely. W międzyczasie odbędzie się mecz między Legją a budapeszteńskim kasynem oficerskim.

Automobiliści otwierają sezon.

Automobilklub Polski organizuje na otwarcie sezonu wyścigi automobilowe w niedzielę, dnia 24 bm. na trasie 13 klm. w czworoboku szos pod Strugą.

Dempsey ma walczyć z Carnerą.

Obecnie Dempsey stoczył w Detroit ostatnią walkę pokazową w obecności 15.000 widzów, przyczem w walce tej pokonał swego przeciwnika Babe Hunta już w czwartej rundzie. Obecnie Dempsey wybiera się do Reno, gdzie chce walczyć z Carnerą.

Poszukiwani
dla wielkiej tkalni:

1) Energiczny KIEROWNIK o zdolnościach organizacyjnych z dużym doświadczeniem w dziedzinie tkanin surowych bawełnianych, tkanin z shappe'y i jedwabiu sztucznego.
2) Dwaj energiczni MAJSTROWIE SALOWI.
3) MAJSTER PRZEGLADALNI TOWARU z wybitną znajomością fachową.
4) NADMAJSTER ODDZIAŁÓW PRZYGOTOWAWCZYCH (przewijalnia, słowalnia i krochmalnia).
5) Młody TECHNIK TKACKI.

Szczegółowe oferty z opisem dotychczasowej działalności i warunków pod lit. „Ł. M. 35" do Admin. Republiki.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO „IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

INSTITUT DE BEAUTE ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęć 10-2, 3-8. Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92 godz. przyjęć 10-8.
I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonowe, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.
II. PORADNIA, Pielęgnacji, Urody, dla Pań i Panów.
III. „IBAR" proparaty kosmet.-hyg. indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw przez władze państwowe.

KUCHENNE
meble nowoczesne, **korytarze i pokoje dziecinne** poleca znana firma
PO CENACH NISKICH.
SZ. DZIĘCIARSKI, Piotrkowska 16 w podwórzu.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA
Dypl. uniwersytecki
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną naj doskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i 4—8

Do akt Nr. 828 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Matesa Kowala i składających się z różnych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 825
Łódź, dnia 31 marca 1932 r.
Komornik (—) ST. GÓRSKI.

MACA
MASZYNOWA - PEJSACHOWA codziennie świeża oraz MAKA MACOWA, znana ze swej dobroci, poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
38 PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
Upraszam o wcześniejsze zaopatrzenie się w macę. Wszelkie zamówienia odsyłam do domu MACA i mąka znajdują się w firmowem opakowaniu.
CENA KONKURENCYJNA.

WILLA
6 pokoi z kuchnią, dwa służbowe, garaż etc. z dużym ogrodem ozdobnym i warzywnym
do wynajęcia.
Wólczańska 243a.

BRONISŁAWA TRĘBACZÓWNA
udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie, oraz przyjmuje akompanjament na godziny.
PIOTRKOWSKA 71, front, tel. 119-16.

Kwiaty egzotyczne
z celonu.
Wielki wybór. — Niskie ceny.
Palmy na biurka.
Na telefoniczne żądanie wysyła się kolekcję do obejrzenia.
Łódź, Piramowicza 2, m. 24. tel. 181-47.

MACA GLUTENOWA
oraz inne artykuły świąteczne dla CUKROWO-CHORYCH poleca
G. ŁAWIT, NARUTOWICZA 1 tel. 158-90.
Na składzie różne mace po cenach zniżonych. 2 a 25

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

KUPUJĘ rolwage 1 konna w dobrym stanie. Dzwonić 128-84. 17

KUPIĘ natychmiast wannę i kocioł kąpielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 222-25 od 11—3 po poł.

PIANINO Schneidera okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 4 m. 3, telefon 134-72.

BRYCZKA, resoreczka, dwukółka, rolważka sprzedam. Kilińskiego 32.

BECZKI żelazne nowe lub używane do benzyny o pojemności od 150 do 200 kg. kupimy. Oferty kierować do Stowarzyszenia Właśc. Samochodów ul. Andrzeja 34.

PIANINO sprzedam tanio w dobrem stanie, okazyjnie. Karola 26, m. 7.

SYPIALNIA debowa oraz urządzenie kuchenne z powodu wyjazdu, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość telefon 152-40. 17

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów Piotrkowska 17 (II-gie podw przy ul. Zachodniej 52, tel. 134-67.
Gabinet elektro i światłoleczniczy (Lampa kwarcowa i VITALUX). Diatermia. Szczepienie ospy. Konsylja lekarzy.
Wizyty na mieście. 3-85

Dr. Ładyński	wewnętrzne	1—2
Dr. Kokorzecki	nerw. i umysł.	2—3
Dr. Smoleński	wewn. i nerw.	4—5
Dr. Olszewski	wewn. (żoł. kiszek. przemiany materji)	6—7
Dr. Ziegler (jr.)	dzieci	11—12
Dr. Lange		3—4
Dr. Artyfikiewicz	chirurgiczne	12 - 2½
Dr. Majewski		9—10 i 3½—5
Dr. Garliński	oczne	11—1½
Dr. Sokołowski		2½—4
Dr. Ługowski	kobiece	11—12
Dr. Kübnel		2½—3½
Dr. Altenberger	nosa, uszu i gardła	12—1 i 6—7
Dr. Czaplicki		4—5
Dr. Dutkiewicz	skórne i weneryczne	11—12
Dr. Skusiewicz		3—4
Dr. Stawowczyk		4½ - 6
Gab. dentystyczny	zębów (plombowanie, wprawianie)	4—7
Dr. Załęski	analizy	10—5

Lecznica otwarta codz. od 9-ej rano — 7 wiecz w niedz. 10—2 pp. — PORADA 4 zł.

Brylant owalny zgubiono
wczoraj, w środę na koncercie Imre Ungara, **w Sali Filharmonji.** 5-40
Uczciwy znalazca zechce za wysokiem wynagrodzeniem zwrócić zgubę do Administracji „Głosu Porannego", Piotrkowska 70.

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Teatr Artystyczno - Literacki „Dobry Wieczór", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji" na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej, których należności przyjęte zostały do masy, aby w dniu 16 kwietnia 1932 r. o godzinie 11-ej stawili się w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, sala nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
Adwokat WIKTOR JAKUBOWICZ.
3 a 70.

„OLLA" GUM..!?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po-

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Płask. zgłoszenia: kani D-rowa Szencer, ul. Rocha 5 od 2—3 p. p.

ROWERY
najprzedniejszych marek Łucznik, Automoto, Christophe i Camelja poleca tanio i dogodnie: 5a15
H. Drutowski, Kilińskiego 78, telefon 180-59

Poszukiwani
dla wielkich zakładów przemysłowych:

1) Doświadczony MAJSTER BIELNIKA dla towarów białych i kolorowo - tkanych.
2) APRETER towarów białych o doświadczeniu specjalnym w dziedzinie apretury nowoczesnej.
3) Energiczny CHEMIK, zdolny do kierowania wielkim bielnikiem i apretura, posiadający także doświadczenie w dziedzinie administracji i mogący zastępować KOLORYSTĘ.

Szczegółowe oferty z curriculum vitae i warunkami pod lit. „A. B. C. 1735" do Administracji Republiki.

POKOJU z kuchnią, albo dwuch bez kuchni, nieumeblowanych wprost od gospodarza za miesięczne komorne poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. sub. „Centrum" do Republiki. 14

POKÓJ umeblowany frontowy, telefon, do wynajęcia zaraz solidnemu panu. Piotrkowska 83, front III piętro, m 10.

4 POKOJE z frontu oraz przyległa sala o 9 oknach na I piętrze w oficynie Piotrkowska 105, wejście z frontu i z oficyny do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u rządcy.

ŁADNIE umebl. 2 pokoje (o 2 i 1 oknie) odnajmę solid. kultur. osobom lub bezdz. małż. Oddzielne wejście. I-sze piętro, elektr., wygody. Wiadomość: Południowa 18, Gimnazjum od 12—6.

POKÓJ duży, frontowy, ładnie umeblowany i mniejszy do wynajęcia. ul. Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami, na czwartem piętrze (winda) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza: Narutowicza 42.

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca r. b., a w razie potrzeby od 1 maja lokal, składający się z sześciu pokojów i kuchni i dużego sklepu, oraz składów, piwnic i szop przy ul. Kilińskiego 60, pierwszorzędny punkt handlowy w 200 m. od stacji Łódź - Fabr. Składy mogą być wynajęte oddzielnie od reszty lokalu, sklep również oddzielnie. Szczegóły do omówienia ustnie. Zgłoszenia przyjmuje rządca domu od 10 do 14 godziny. 16

SKLEP w dobrym punkcie z dużem oknem wystawowym do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Janina Kownacka Nawrot 16

DWA POKOJE cz. umeblowane z używalnością kuchni u samotnej osoby zaraz do wynajęcia. Narutowicza 22, m. 18 do 11 rano.

DO WYNAJĘCIA 1—2 pokoje umeblowany dla 1 — 2 osoby albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6.

1 POKÓJ, ewentualnie 2 z wygodami używalnością kuchni do wynajęcia Przejazd 40/11.

POSADY sekretarki, korespondentki, wzgl. pracy na godziny poszukuje rutynowana korespondentka polsko-francusko-angielska, znająca stenografię. Oferty sub: „Samodzielna" do „Republiki", telefon: 162-99.

Posady

POSZUKIWANA sprzątacza do drukowania towaru aparatem natupkowym. Oferty pod „501" do Republiki.

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukuje posady na pół dnia, zajmie się rytmiką - plastyką. Uprasza się dzwonić 163-46.

POSZUKUJEMY do lekkiej pracy zewnętrznej inteligentnych akwizytorów - (rki) z dobrą prezencją. Zgłosić się dziś od godz. 4 do 6-ej Piotrkowska 40, firma Kaczmarek. Zarobek od 10 do 20 zł. dziennie.

POTRZEBNA zdolna ekspedientka możliwie znająca się na kuchni do mleczarni, na prowincję, 30 kilometrów od Łodzi. Zgłoszenia: Żelazna 17, m. 52, III piętro w dn. 18, 19 b. m. od godz. 5.30 do 7.30 wiecz., pensja od 30 do 50 zł. m. Referencji wymaga się.

DOBRY fryzjer damsko-męski przyjmie posadę. Oferty sub „Zdolny" do Republiki.

POTRZEBNA zaraz zdolna samodzielna, starsza panna, kierowniczka do pierwszorzędnej pracowni sukien. Of. z wyszczególnieniem dotychczasowej pracy kierować do Republiki sub. „Z W. 25."

POSZUKUJE się prof. gimn. do przysposobienia chłopca do egzaminu kl. 5 — 6. Oferty sub „Natychmiast 30".

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI nauczą szybko nauczyciel nauk handlowych, udziela również niemieckiego, angielskiego, francuskiego, metoda konwersacyjna. ul. Piotrkowska 101, m. 7, od 4 do 6.

50 GROSZY lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, esperanta, udzielają specjaliści 6-go Sierpnia 28, m. 11 7 - 9 wiecz.

Rozmaite

ZWIR OGRODOWY, tenisowy, filtrowy i bafonowy dostarcza J. Mees i Synowie. Tel. 152-43. 19

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat d-ra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. — Adres: Liszki — Apteka.

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safjan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

ZAKŁAD fryzjerski męski i manicure, Sienkiewicza 29. Solidna i higjeniczna obsługa. Ceny przystępne.

FRYZJERSKI zakład damski i męski Pradzyńskiego i Cyrańskiego, Narutowicza 5, pierwszorzędna obsługa. Ceny zniżone.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art", 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstantynowska 2. 30

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa. Zakładam również firanki. A. Frydensohn. Zachodnia 49, z powodu kryzysu ceny niskie.

Letniska.

„ŚRÓDBOROWIANKA" Nowoczesny Zakład Wypoczynkowy Śródborowie. Najbardziej zdrowa okolica podwarszawska. Komfort. Wygody. Pierwszorzędna kuchnia. Sporty zimowe. Werandowanie. Lekarz zakładowy. Elektro - światło - lecznictwo. Telefon Warszawa, Podmiejska 1. Śródborów. Gruźliczo chorych zakład nie przyjmuje.

Zagubione dokum.

WAGINIONY dowód osobisty Stefanji Stein wydany Komisarjat Rządu, Łódź III (4296) 27.

ZAGUBIONO weksel z wystawienia M. Domankiewicza na sumę zł. 50 pł. 15 kwietnia br. na zlecenie Sz. Matty. Weksel ten unieważnia się. Zwrócić do wystawcy, ul. Zgierska 9.

ZAGUBIONO 3 kwity kaucyjne Elektrowni Łódzkiej Dail Asty Anaelety et Comp. Piotrkowska 30.

ZAGUBIONO dwa weksle wystawca R. Wrocławski, Sieradz, zlecenie J. Rajnert, pł. 1) 10.6. 32. zł. 100, 2) 5.7. 32 r. zł. 95, weksle pow. unieważniamy Sieradzki Handel Żelaza, Sieradz.

Pończochy jedwabne
i inne,
przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

DŹWIĘKOWE KINO LUNA

najnowszego arcyfilmu **ERYKA POMMERA**

„W MROKACH WIELKIEGO MIASTA"

(Burza Namiętności)

Pełny tragizmu i realistycznej prawdy życiowej dramat ludzi podziemi, poraz pierwszy ujmujący ich przeżycia wewnętrzne, ukazujący tragiczne sploty wydarzeń, w których szamocą się i walczą ci ludzie opętani fatalizmem zbrodni,

Muzyka: FRYDERYK HOLLÄNDER.
Piosenki: JEAN BOYER.

NADPROGRAMY.

Początek seansów o g. 4-ej po poł, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. — Na porankach ceny po 50 gr., i 1.— zł.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Największy tragik francuski, mistrz ekspresji dramatycznej

CHARLES BOYER

Piękna grzesznica

ODETTE FRORELLE

i kapitalny

ARMAND BERNARD

Dziś wspaniała premjera!

Dziś wspaniała premjera!

DŹWIĘKOWE KINO LUNA

Dziś wspaniała premjera!!

Najdowcipniejszy film świata p. t.

Buster na froncie

Tysiące niezwykłych przygód jakie BUSTER przeżywa na froncie i na tyłach, w Ameryce i w Europie

to esencja najprzedniejszego humoru.

Buster **KEATON**

W roli tytułowej.

KRÓL WESOŁKÓW GENJALNY KOMIK

bawi i rozśmiesza do łez.

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedz. i święta o 12,

Aparatura Western Electric. —

Passe-partout, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „Il. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.